

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI”.
Redakcja otwarta od godziny 8-12 przed południem i od 5-6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11-12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy ulica Poznańska 30.
Filje w Bydgoszczy ul. Dworkowa 2 w Toruniu ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2,75 zł miesięcznie,
8,25 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3,11 zł miesięcznie, 9,33 zł kwartalnie.
Pod opaską w Polsce 5,00 zł., do Gdańska 4,00 gułd.
do Niemiec 4,00 mk., do Francji i Ameryki 7,50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeskód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 60.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 13 marca 1928 r.

Rok XXII.

Zwycięstwo Chadecji i Piasta w Wielkopolsce.

Lista nr. 25 otrzymała 128752 głosów
i zdobyła dwa mandaty!

Lista nr. 24	—	głosów 124,459	—	2 mandaty
„ „ 21 (Państw. Blok Pracy)	—	96,866	—	1 mandat
„ „ 18 (Niemcy)	—	93,914	—	1 „
„ „ 7 (NPR)	—	76,886	—	1 „
„ „ 2 (PPS.)	—	46,492	—	bez mandatu
„ „ 30 (Unja)	—	12,719	—	„ „
„ „ 11 (monarchiści)	—	234	—	„ „

W mieście Bydgoszczy 7521 wyborców polskich wstrzymało się od głosowania.

Nasze zwycięstwo.

Wbrew twierdzeniom nieprzyjacielem nam prasy, w szczególności endeckiej, wczorajsze wybory do Senatu wykazały, że Polski Blok Katolicki (Ch. D. i Piast) jest najsilniejszą grupą polityczną w Polsce Zachodniej.

Grupa ta w województwie poznańskim uzyskała największą liczbę głosów do Senatu, bijąc temsamem wszystkie grupy polityczne, a także endecję (Związek Ludowo-Narodowy czyli Katolicko-Narodowy Komitet Wyborczy), która uważała dotąd Poznańskie jako swą niepodzielną i niezwyciężoną do menę.

Taki sam wynik byłby niewątpliwie i przy wyborach do Sejmu, gdyby nie rozbięcie bloku Chadecji z Piastem w okręgu bydgoskim.

O powodach tego rozbięcia pisaliśmy już niejednokrotnie.

Zasadniczo sprzeciwialiśmy się rozbięciu Polskiego Bloku Katolickiego w naszym okręgu. Za to rozbięcie żadnej więc nie ponosimy winy, gdyż dokonały go czynniki, stojące poza naszą redakcją — oczywiście w najlepszej intencji i w imię naszych zasadniczych postulatów programowych.

Gdyby w okręgu bydgoskim była jedna lista wspólna nr. 25 — o co do ostatniej chwili walczyliśmy — byłibyśmy przeprowadzili w naszym okręgu dwóch posłów z naszej listy.

Lecz stało się. Musimy w przyszłości powetować to, co straciliśmy.

Nasze zwycięstwo wczorajsze jest wymownym dowodem, że ruch chrześcijański — społeczny idzie całą siłą naprzód i lanie wszelkie przeszkody, jakie z różnych stron mu się stawia.

Prasa nam wroga, która — ze względów konkurencyjnych — ogłaszała artykuły i ulotki najniższego gatunku („zbrodniarze”), otrzymała wczoraj pokwitowanie. Niecne jej ataki na sumienia i owocną pracę redaktorów „Dziennika Bydgoskiego” pojęła opinia publiczna jako bandyckie metody meksykańskie.

Wyniki z całej Polski.

(Razem z listą państwową)

otrzymały: Lista 1 — 44 do 46 mandatów, P. P. S. — 12, Wyzwolenie — 6, N. P. R. — 2, Lista 8 — 1, Stronnictwo Chopskie — 2, Lista 17 — 2, 18 — 22 do 24, 21 — 1, 24 — 11, 25 — 4, 37 — 1 mand.

Kto będzie następcą wojewody Bnińskiego?

Dalsze zmiany!

Poznań, 12. 3. (tel. wł.) Wiadomość o ustąpieniu wojewody Bnińskiego potwierdza się. Pan wojewoda wniósł już pod wrażeniem wyniku wyborów do sejmu prośbę o dymisję **Z przyjęciem jej liczą się tutejsze koła poważnie.** Nie jest też już tajemnicą, że główny redaktor odpowiedzialny w województwie za sojusz rządu z 30-ką, naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Gluck będzie również dymisjonowany.

Są też przewidziane i dalsze przesunięcia.

Następcą p. woj. Bnińskiego ma pono zostać znany adwokat poznański i wybitny członek t. zw. Młodej Polski p. dr. **Witold Jeszke**, cieszący się we wszystkich kołach — i u przeciwników politycznych — powszechnym szacunkiem.

Wyniki wyborów do Senatu w poszczególnych województwach.

WARSZAWA.

Lista nr. 1 — 2 mandaty, żydzi — 1, PPS. — 1 mandat.

Województwo Warszawskie.

Lista nr. 1 — 2, PPS. — 2, Wyzwolenie — 1, żydzi — 1, endecja 1 mandat.

Województwo Łódzkie.

Jedynka 2 mandaty, PPS. — 3, Wyzwolenie 2, mniejszości 1, endecja 1.

LUBELSKIE.

Jedynka 2, PPS — 1, Wyzwolenie 2, Stronnictwo Chłopskie 1, endecja 1 mandat.

KIELECKIE.

1 — 3, 2 — 2, 3 — 1, 18 — 1, 24 — 1, 10 1 mandat.

BIALYSTOK.

Jedynka — 2, mniejszości — 1, Chadecja — 1 mandat.

GÓRNY ŚLĄSK.

Jedynka — 2, Niemcy — 1, (Korfanty) — 1 mandat.

Województwo Krakowskie.

1 — 4 mandaty, 2 — 1 mandat, 25 — 2 mandaty.

TARNOPOL.

Jedynka — 2, Niemcy 3 mandaty.

STANISŁAWOW.

Jedynka — 2 mandaty, Niemcy 2.

WOLYŃ.

Jedynka — 4, 8 — 1 mandat.

POLESIE.

Jedynka — 3 mandaty.

NOWOGRÓDEK.

Jedynka — 2, Niemcy — 1.

WILNO.

1 — 2, 18 — 1, 24 — 11

Miasto Bydgoszcz:

Lista 2 PPS	5877 głosów
„ 7 (NPR.)	4409 „
„ 18 (Niemcy)	6364 „
„ 21 (Państw. Blok Pracy)	2686 „
„ 24 (Endecja)	5920 „
„ 25 (Chadecja)	5702 „

Wyniki na Pomorzu.

Lista 2	29 700 głosów
„ 7	66 760 (1 mandat)
„ 21	35 645
„ 24	98 800 (1 mandat)
„ 36	75
„ 18	48 961 (1 mandat)

Udział w głosowaniu mniejszy, niż w wyborach do Sejmu, 75% głosujących.

W Tczewie socjaliści poszli z Niemcami.

Warszawa, 12. 3. (tel. wł.) W Tczewie wybory odbyły się pod znakiem solitarności wszystkich Niemców. Nawet socjaliści, którzy przy wyborach do Sejmu oddali swój głos częściowo na listę PPS., obecnie głosowali na listę 18.

Nowowybrani senatorzy w Poznańskim.

Z listy 25 (Chad.)

1) Stanisław Radomski (kupiec) w Poznaniu.

2) Wiktor Kulerski (Wydawca „Gazety Grudziądzkiej”).

Z listy 24 (End.)

1) Dr. Marjan Seyda (Redaktor naczelny „Kurjera Poznańskiego”).

2) Witold Hedinger (inż. w Poznaniu).

Z listy 21.

Prof. Ireneusz Wierzejewski z Poznania.

Z listy 18. (Niemcy): Dr. Georg Busse.

Z listy 7. (NPR.)

Inż. Edward Peplowski z Warszawy.

Szczegółowe wyniki wyborów do Senatu.

POWIAT BYDGOSZCZ - WIEŚ.

P. P. S 1415, NPR. 3437, Niemcy 5168, lista nr. 21 1005, Endecja 2227, Chadecja 2785 głosów.

KORONOWO.

Uprawnionych 1771, głosowało 1517 PPS. 91, NPR. 386, Niemcy 127, lista nr. 21 — 121, Endecja 412, Chadecja 378, Unja 2.

WIERZCHUCIN.

Uprawnionych 79, głosowało 72. Chadecja 14, NPR. 8, Niemcy 50.

ZIELONCZYN.

PPS 22, NPR. 122, Niemcy 24, lista nr. 21 — 10, Endecja 2, Chadecja 96, Unja 1

WYRZYSK — powiat.

Głosów otrzymali: PPS. 2000, NPR. 3500, Niemcy 5947, lista 21 — 1441, Endecja 3900, Chadecja 2900, Unja 123. Nieważnych 200.

NAKŁO.

PPS. 717, NPR. 298, Niemcy 355, lista nr. 21 — 347, endecja 798, chadecja 223, Unja 1 głos.

SUCHARY pod Nakłem.

PPS. 9, NPR. 14, lista nr. 21 — 8, Endecja 24, Chadecja 85. Unja 5.

WYRZYSK.

PPS. 58, NPR. 123, Mniejszości 120. Blok Pracy (nr. 21) 44, Endecja 1932 Chadecja 80, Unja 17.

WITOLDOWO.

Uprawnionych 126, głosowało 108. Niemcy 63, Chadecja 23, NPR. 2, Endecja 2, lista nr. 21 — 2.

WYSOKA.

PPS. 61, NPR. 33, Mniejszości 130, lista nr. 21 — 15, Endecja 159, Chadecja 106, Unja 3.

WYSOKA OSADA.

PPS. 15, NPR. 48, Mniejszości 28, lista nr. 21 — 6, Endecja 24, Chadecja 22, Unja 12.

WYSOKA WIELKA.

PPS. 40, NPR. 14, Mniejszości 70, lista nr. 21 — 13, Endecja 45, Chadecja 73, Unja 2.

OSIEK nad Notecią.

PPS. 68, NPR. 135, Niemcy 391, lista nr. 21 — 36, endecja 49, chadecja 45, Unja 3.

Uprawnionych było 795, głosowało 727; 9% nie głosowało.

LOBŻENICA — miasto i obwód.

PPS. 79, NPR. 581, Mniejszości 798 lista nr. 21 — 61, Endecja 825, Chadecja 565, Unja 18.

MIASTECKO.

PPS 1, NPR. 81, Mniejszości 183, lista nr. 21 — 67, Endecja 27, Chadecja 76.

BIAŁOŚLIWIE.

PPS 1, NPR. 219, Mniejszości 283, lista nr. 21 — 78, Endecja 188, Chadecja 72, Unja 1.

TLUKOMY.

PPS. —, NPR. —, Mniejszości 23, lista nr. 21 — 3, Endecja 3, Chadecja 86, Unja —.

PIJACZKOWO.

PPS 1, NPR. —, Mniejszości 41, lista nr. 21 — 1, Endecja —, Chadecja 29,

MOŚCISKA.

PPS 43, NPR. 15, Mniejszości 31, lista nr. 21 — 2, Endecja 3, Chadecja 27, Unja 9.

LUGOWO.

PPS. —, NPR. —, Mniejszości 50, lista nr. 21 — 8, Endecja 99, Chadecja 42

CZAJCZE.

PPS. 49, NPR. 14, Mniejszości 127, lista nr. 21 —, Endecja 40, Chadecja 27.

STARÉ.

PPS. 25, NPR. 22, Mniejszości 141, lista nr. 21 — 14, Endecja 2, Chadecja 26 głosów.

INOWROCLAW.

PPS. 2350 NPR. 328, Niemcy 375, lista nr. 21 — 911, Endecja 3542, Chadecja 95, Unja 121.

INOWROCLAW — powiat.

Głosów otrzymali: PPS. 3632, NPR. 1083, Niemcy 2908, lista 21 — 851, Endecja 2362, lista 25 — 1710, Unja 327. Nieważnych 636.

STRZELNO.

PPS. 353, NPR. 103, Niemcy 143, lista nr. 21 — 99, Endecja 781, Chadecja 136, Unja 12.

STRZELNO — powiat.

Głosów otrzymali: PPS. 3907, NPR. 986, Niemcy 781, lista 21 — 608, Endecja 2374, lista 25 — 2001, Unja 294.

ŻNIN.

PPS. 313, NPR. 45, Niemcy 60, lista nr. 21 — 175, Endecja 785, Chadecja 76, Unja 15.

ŻNIN — powiat.

Głosów otrzymali: PPS. 1444, NPR. 1192, Niemcy 1862, lista 21 — 977, Endecja 2941, Chadecja 2721, Unja 511. Nieważnych 486.

SZUBIN.

PPS. 76, NPR. 230, Niemcy 114, nr. 21 89, Endecja 368, Chadecja 56.

LABISZYN.

PPS. 383, NPR. 29, Niemcy 154, lista nr. 21 — 190, Endecja 369, Chadecja 286, ja 10 głosów.

SZUBIN — powiat.

Głosów otrzymali: PPS. 1653, NPR. 1643, Niemcy 3884, lista 21 — 962, Endecja 2120 lista 25 — 2398, Unja 123. Nieważnych 724.

Na Pomorzu:

TORUŃ — miasto.

Uprawnionych do głosowania 16191; głosowało: 13110 Głosów otrzymali: PPS. 2232, NPR. 2930, Niemcy 1793, lista 21 — 92, Endecja 5563, Unja 40.

GRUDZIĄDZ — miasto.

Uprawnionych do głosowania 14357. Głosów otrzymali: PPS. 2245, NPR. 2578, lista 21 — 1665, Endecja 2323, Niemcy 2452.

GRUDZIĄDZ — powiat.

Uprawnionych do głosowania 14714. Głosowało 11540. Nieważnych 83. Głosów otrzymali: PPS. 2605, lista nr. 3 — 2, NPR. 1725, lista 21 — 1934, Endecja 1993, Niemcy 3159.

CHELMNO — miasto.

Uprawnionych do głosowania 4051. Głosowało 3624. Nieważnych 32. Głosów otrzymali: PPS. 915, NPR. 366, Niemcy 333, lista 21 — 58, Endecja 1908, Unja 12.

CHELMNO — powiat i miasto.

Uprawnionych do głosowania 16362 Nieważnych 157 Głosów otrzymali: PPS. 3191, NPR. 1817, lista 21 — 1726, Endecja 4117, Niemcy 3065.

TCZEW — miasto i powiat.

Uprawnionych do głosowania 13922. Głosowało 12365. Nieważnych 49. Głosów otrzymali: PPS. 1953, NPR. 2863, lista 21 — 799, Endecja 3179, Niemcy 2493.

STAROGARD — miasto i powiat.

Uprawnionych do głosowania 23793. Nieważnych 116 Głosów otrzymali: PPS. 1241, NPR. 8930, lista 21 — 1461, Endecja 2247, lista 36 — 6, Niemcy 1601.

GNIEW — miasto i powiat.

Uprawnionych do głosowania 9671. Nieważnych 67 Głosów otrzymali: PPS. 1696, NPR. 1674, lista 21 — 850, Endecja 2943, Niemcy 869.

WĄBRZEŃNO — miasto i powiat.

Uprawnionych do głosowania 15819. Głosów otrzymali: PPS. 2167, NPR. 1865, lista nr. 21 — 1929, Endecja 3627, Niemcy 2390.

KOŚCIERZYNA powiat i miasto.

Głosów otrzymali: PPS. 480, NPR. 3739, Niemcy 2515, lista 21 — 1247, Endecja 6803.

DZIAŁDOWO — powiat i miasto.

Głosów otrzymali: PPS. 220, NPR. 2124, lista 21 — 388, Endecja 1275, Niemcy 2151.

WEJHEROWO — miasto i powiat.

Uprawnionych do głosowania 15151. Głosów otrzymali: PPS. 147, NPR. 2944, lista 21 — 2124, Endecja 4015, Niemcy 2581.

PUCK — miasto i powiat.

Uprawnionych do głosowania 11369. Głosów otrzymali: PPS. 129, NPR. 2329, lista 21 — 838, Endecja 3562, Niemcy 1804.

SĘPÓLNO — miasto i powiat.

Uprawnionych do głosowania 20359. Nieważnych 45. Głosów otrzymali: PPS. 65, NPR. 2712, lista 21 614, Endecja 1521, Niemcy 4531.

RADZYN.

Głosów otrzymali: PPS. 153, NPR. 50, Niemcy 156, lista 21 — 110, Endecja 196, Unja 2.

LASIN.

Głosów otrzymali: PPS. 43, NPR. 148, Niemcy 119, lista 21 — 71, Endecja 395, Unja 2, lista nr. 36 — 2.

Warszawa, 12 3. (tel. wł.) Według dotychczasowych danych z całego kraju na 54 mandaty uzyskała jedynka 21 mandatów.

Warszawscy senatorzy.

Warszawa, 12 3. (tel. wł.) Do Senatu wejdą tu na podstawie dotychczasowych obliczeń: z listy nr. 1 minister Zaleski i ksiądz Zdzisław Lubomirski, były członek Rady Regencyjnej, z listy 24 profesor Wasiutyński, z listy nr. 18 Mojżesz Kerner.

W okręgu lwowskim zwyciężyli senatorzy i żydzi.

L w ó w, 12. 3. (AW) Prowizoryczne wyniki uzyskane na podstawie informacji z wszystkich obwodów wyborczych m. Lwowa przedstawiają się następująco: Uprawnionych do głosowania 108 494. Głosowało 69 283. Frekwencja głosujących 68%. Lista nr. 1 uzyskała 21 875 gł. PPS. 9 827 gł. Blok żydowski w Małopolsce 22 266 gł. Blok Mniejszości (lista nr. 18) 6 582 gł. Blok Katolicko - Narodowy 9 320 gł. Komunistyczny Selrob lewica 1 081 gł. Inne listy otrzymały znikomą liczbę głosów.

Zwycięska jedynka w b. Kongresówce.

Nawogródzkie, 12. 3. (AW). Według wyników z 337 obwodów na 365. Lista nr. 1 otrzymała 55.954 gł. (2 mand.), PPS. 3.657 gł. Wyzwolenie 1.239 gł., Stronnictwo Chłopskie 20.644 gł. (1 mand.), Blok Mniejszości 24.855 gł. (1 mand.) Blok Katolicko-Ludowy 6.040 gł. Lista Białoruska 7.205 gł.

W Łodzi Be-Be i Wyzwolenie g'ra!

Łódź, 12. 3. (AW) Według niemal ostatecznych wyników wyborów, lista nr. 1 otrzymała 110.000 gł. (2 mand.) Blok Mniejszości 64.000 gł. (1 mand.), Wyzwolenie 100.000 gł. (1 mand.), Blok Katolicko-Narodowy 35.000 gł., (bez mand.), Katolicki Ludowy 35.000 gł. (bez mand.), W poprzednich wyborach b. 8-ka uzyskała 4 mandaty PPS. 1 mand. Wyzwolenie 1 mand., Blok Mniejszości 2 mand.

Wybory na Śląsku.

Katowice, 12. 3. (AW) Prowizoryczne wyniki wyborów na podstawie informacji ze wszystkich niemal obwodów, z wyjątkiem kilku, przedstawiają się następująco: Narodowo - Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy lista nr. 1 134 338 gł. (2 mand.), PPS. 32 000 gł., Bł. Mniejszości 115 571 gł. (1 mand.), Lista nr. 37 (Korfanty) 66 774 gł. (1 mandat).

Warjat czy mściciel swego honoru?

Obszarnik zabija wrzekomego uwodziciela swej żony.

Warszawa, 12. 3. tel. wł. We Lwowie zastrzelił 50-cio letni, były właściciel dóbr rycerskich, Józef Reisinger, 28-letniego Tadeusza Nowickiego, prokurenta łowarzystwa eksploatacji soli potasowych „Pespe”. Zabójca skierował następnie kulę w siebie i pozbawił się życia. Przy zwłokach Reisingera znaleziono list przedśmiertny, w którym pisze, że zabija Nowickiego, jako uwodziciela żony. Zachodzi przypuszczenie, że mę się do czynienia z postępkami manjaka, gdyż Reisinger przebywał dłuższy czas w zakładzie dla obłąkanych.

Lawina skalna zasypała 200 ludzi.

Warszawa, 12. 3. tel. wł. „Unitet Press” donosi z Meksyku, że dotychczas wydobyto 42 trupy z pod mas skalnych, które obsunęły się w górach Mont Seratt. Prace ratunkowe czynione są w gorączkowym tempie, przy udziale przeszło 2.000 policjantów, żołnierzy i straży. Na miejscu katastrofy odgrywa się rozdzierające sceny. Masy skal runęły jak lawina ze zboczy gór w doliny, niszcząc wszystko po drodze. Zasypanych zostało około 200 osób, które poniosły prawdopodobnie wszystkie śmierć, gdyż praca ratunkowa musi potrwać kilka dni.

150 ofiar katastrofy w kopalni.

W kopalni złota Santos, gdzie nastąpiła skutecznym pożaru katastrofa, wydobyto dotychczas z pod gruzów 150 trupów górników. Poszukiwania trwają w dalszym ciągu.

Wybory w Warszawie odbyły się wśród ustawicznych awantur.

Strzelano i bito się po gębach.

Warszawa, 12. 3. (tel. wł.) W Warszawie objętość przy wyborach była wczoraj wyrazem dziwnego niezrozumienia obowiązku. Do popołudnia udział spieszających oddać swój głos był nadzwyczaj mały, dochodząc zaledwie do 25%. Jedno z pism puściło o godz. 5 nadzwyczajny dodatek z apelem, aby porzucono bierność. Widoczny był pewien skutek.

Mimo martwoty zdarzyło się więcej awanturnych wypadków niż przed tygodniem. Na jednym z przedmieść rannono kulą rewolwerową w szyję człowieka, który nie chciał przyjąć wciskanej mu do ręki kartki z cyfrą 13. Na placu Kiercelego zaatakowali przecho-dnie samochód komunistów. Dwie osoby odniosły rany tłuczone. Terenem formalnej bitwy były Nowolipki. Zwolennicy żydowskiej listy nr. 33 poturbowali mocno miłośników 18-stki. Jacyś zwolennicy wiatów strzelali w górę na placu Muranowskim. Zakłębilo się jeszcze w kilku innych punktach stolicy, jednak bez poważniejszych wyników. Rozgoryczenie zaznaczyło się szczególnie wśród żydów. Partyzanci 33 i 18 gotowi byli iść na noże. Temperament uniósł ich do tego stopnia, że bili się nawet w tramwajach po twarzach.

Warszawa, 12. 3. (tel. wł.) Z szeregu województw nadeszły wiadomości o wycofaniu w ostatniej chwili kandydatury M. in. w Łodzi wycofał swoją listę Blok Mniejszości, polecając wyborcom głosować na jedynkę.

Policja za... jedynką.

Warszawa, 12. 3. (tel. wł.) Ogólna ilość głosujących nie objęła prawdopodobnie 50% uprawnionych do głosowania. „Robotnik” utrzymuje, że nawet policjanci na służbie agitowali i rozdawali kartki Sanacji.

Pożar poczty w Łucku.

Łuck, 11 3. (Pat.) Ubiegłej nocy wybuchł pożar w gmachu poczty i telegrafów, przyczem uszkodzona została centrala telefoniczna. Połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane. Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców podpalenia. Zwraca uwagę fakt, że jest to drugi kolejny pożar w przededniu wyborów, mianowicie w przeddzień wyborów do Sejmu w podobnych okolicznościach wybuchł pożar w gmachu, mieszczącym biura Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Gdzie było kłamstwo?

Prowodrzy „Katolickiej Unji Ziemi Zachodnich“ (lista nr. 30) tak otumanili nasz pocztowy stan średni, iż ten uwierzył, że trzydziestka nie ma nic wspólnego z listą nr. 1. Doszło do tego, że na zebraniu mężów zaufania trzydziestki w Inowrocławiu w dniu 17 lutego uchwalono deklarację, zwracającą się przeciwko nam, ponieważ twierdziliśmy, że **trzydziestka i jedynka to jedno i to samo**. Jednej matki dzieci, choć inaczej ochrzczone. Ową deklarację podpisali szanowni skądinąd przedstawiciele stanu średniego wsi i miast — grożąc nam „wyciągnięciem konsekwencji“ czyli bojkotem.

Widać z tego, że dobrze ich namydłono. Teraz, po wyborach, trzydziestka nie ma już co tać i dla tego jej prasa otwarcie zalicza posłów z trzydziestki (w Małopolsce Katolicko - Ludowi) do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem. Zresztą zdradziły to już **przed wyborami** konserwatywny „Dzień Polski“ w Warszawie i „Il. Kurjer Krakowski“

Wypieranie się jedynki w naszej dzielnicy uprawiano tylko dla tego, że na liście „jedynki“ byli żydzi i wrogowie katolicyzmu, co nie bardzo licowało z katolickością Unji. Dziś, po wszystkim, niema już co tać i dla tego zasłonę bez ceremonji podniesiono.

Kto więc kłamał? Czy zainteresowani mieli powód więcej wierzyć nieznanym agitatorom, przywianym przeważnie ze wschodu, nie reprezentującym ani idei katolickiej a będącym smutną satyrą na ideę gospodarczą, czy też wypróbowanym obrońcom katolicyzmu i polskości — niech sobie dziś spokojnie rozważą. Może niejedyn w duchu **pożąda swej łatwowierności**, z jaką uległ podszeptom ludzi, goniących za karierą i łatwym zarobkiem.

Generalna kłapa Unji na ziemiach zachodnich jest straszny ciosem nie tylko dla samych unitów. Jest ona zarazem ciosem dla polskości. Rozbijając społeczeństwo polskie Unja walnie przyczyniła się do zwycięstwa Niemców. Nie robimy jej z tego wyrzutu po niewczasie. Stwierdzamy tylko fakt.

Dla **stanu średniego** z kłeski Unji płynie nauka, aby się zastanowił nad zmianą postępowania w przyszłości. Losy stanu średniego nie mogą być na stałe związane z tworam dorywczymi w rodzaju Unji. Oparcia szukać on może i znaleźć tylko w silnym stronnictwie, mającym zdecydowane oblicze i programem swym do stanu średniego zbliżonym. **Takim stronnictwem jest tylko Chrześcijańska Demokracja.**

Zgoda, jedność!

Komitet Katolicko-Narodowy w Bydgoszczy (Związek Ludowo-Narodowy) wydał w formie odezwy skandaliczny artykuł „Gazety Bydgoskiej“ pod tytułem „zbrodniarze“, zawierający niesłychane napaści przeciw redaktorom naszego pisma.

Ci sami ludzie, deklamują o zgodzie i jedności w „obozie narodowym“ — a zgodę i jedność na przyszłość uniemożliwiają. Widocznie sądzą, że **terror i zjadliwość** te narodowe cnoty z dusz polskich wydobędą.

Moglibyśmy niejedno powiedzieć np. o katolicyzmie endeckich agitatorów, a również niejedno na naszą obronę — ale wolimy dyskusji na ten temat dać spokój, bo ona i tak do niczego nie prowadzi! Jeżeli o tem wszystkim wogóle wspominamy, to tylko dlatego, aby wykazać, jak w rzeczywistości wygląda endeckie nawoływanie do jedności i zgody.

Czy był w „Dzienniku Bydgoskim“ atak na duchowieństwo?

Pisma endeckie twierdzą, żeśmy w artykule naszym „Krótkowzroczność i obłuda“ dopuścili się ataku na duchowieństwo. Z artykułem tym, podyktowanym szczerą troską o przyszłość, wytknęliśmy Związkowi Ludowo-Narodowemu jego brzydkie metody postępowania w stosunku do innych stronnictw. Scharakteryzowawszy te metody i ich skutki dodaliśmy następującą uwagę: „Przykro to wyznać, ale faktem jest, że także **duchowieństwo** w obrzymiej swej większości tym metodom udzielało swego poparcia“

Z tej krótkiej uwagi zrobiła prasa endecka atak na duchowieństwo — licząc widocznie na to, że uwierzą jej ci, którzy pisma naszego nie czytują. Ani słowem zresztą ta sama prasa nie zareagowała na nasze zasadnicze uwagi. To ją charakteryzuje.

Czy zresztą było inaczej jak twierdziliśmy? Duchowieństwo w 90 procentach zaangażowało się na korzyść Związku Ludowo-Narodowego, podpisując jego odezwy, czem mocno do siebie zraziło ludzi innych przekonań, choć dobrych katolików. Nie myślimy uszczupiać praw obywatelskich duchowieństwa, ale zbyt nie angażowanie się na rzecz jednego stronnictwa i do tego tak skrajnego jak Związek Ludowo-Narodowy, musi budzić poważne wątpliwości.

Słusznie przestrzegali X. Biskup Liścieki duchowieństwo swej diecezji przed taką jednostronnością, jakiej tak niesłychanie przykry dowód dał np. X. prob. Wrycza w Wielu.

Wielkich złodziei się puszcza.

Budapeszt. Na mocy dekretu amnestji nastąpi w najbliższym czasie rewizja procesu fałszerzy banknotów francuskich. W razie stwierdzenia, iż fałszerstwo dokonane było z motywów politycznych zarówno Windischgraetz jak i Nadossy zostaliby ułaskawieni. Obrońca Nadossy'ego zwrócił się już z odpowiednim wnioskiem do budapesztańskich instancji sądowych. Obecnie Windischgraetz otrzymał ma urlop z więzienia ze względu na zły stan zdrowia. Nadossy zaś przebywa w dalszym ciągu w więzieniu Charta.

Piotr Wielki był pierwszym redaktorem rosyjskim.

Sam był łamaczem i korektorem swej gazety.

Dziennikarstwo rosyjskie obchodziło w tych dniach uroczystość 225 rocznicy powstania rosyjskiej prasy.

Redaktorem pierwszej gazety w Rosji był car Piotr Wielki. Doszedł on do wniosku, iż poddani jego nie powinni żyć jak „borsuki w jamie“, lecz muszą wiedzieć, co się dzieje na szerokim świecie.

Techniki redagowania gazety nie znał jednak żaden ówczesny Rosjanin, więc car obarczył sam siebie obowiązkiem redaktorskim. Sam czytał zagraniczną prasę, przeważnie niemiecką, i holenderską, wyciągał z niej wiadomości i tłumaczył na język rosyjski.

Gazeta otrzymała nazwę „Ruskija

Wiedomosti“ i pojawiła się w 1000 egzemplarzy. Car robił korektę i był metrapazem. „Ruskija Wiedomosti“ przynosiły bardzo szczegółowe wiadomości z całego świata, brak im jednak było artykułów i ograniczały się wyłącznie do kroniki.

Gazeta nie ukazywała się regularnie, albowiem Piotr wydawał ją wtedy, gdy nagromadziła się dostateczna ilość nowin.

Trzeba przyznać, że car był dobrym redaktorem, umiał pisać interesująco, mimo tego, iż ortografia rosyjska sprawiała mu wiele trudności i miał na nią swe osobiste poglądy, nieraz bardzo zabawne.

Przygotowania do drogi na Wenus.

Nowojorski korespondent „International News Service“ donosi, że p. Robert Condit, chemik z zawodu, czyni obecnie w Miami (Floryda) przygotowania do wyruszenia w istotnie bardzo daleką drogę. gdyż celem jej jest aż planeta Wenus! Zajęty on jest wykańczaniem aparatu, mającego szybować w przestrzeniach niebieskich z szybkością 5.000 klm. na minutę, ponieważ zaś odległość pomiędzy ziemią a Wenus wynosi około 80.000.000 klm., przeto p. Kondit zamierza wylądować po upływie 2.677 godzin... o ile nie zajdą żadne przeszkody.

Pan Condit pracuje w największej

tajemnicy, gdyż twierdzi, że ma w obecnej chwili aż 12-tu rywali, którzy, podpatrzywszy jego wynalazek, gotowi skonstruować takie same aparaty i, co najgorsza, przybyć jeszcze przed nim na Wenus! A więc możliwość wyścigów! Czy z totalizatorem?

Święto kobiet pracujących.

W całej Rosji sowieckiej obchodzone międzynarodowe święto kobiet pracujących. W związku z tem, kobiety zatrudnione w zakładach przemysłowych zakończyły dziś pracę 2 godziny wcześniej.

Dr. Mieczysław Jarosławski.

(12)

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

W chwilach takich z tłoku marmurowych stolików, ze zciżbienia rozgrzanej kawy, zmysłami i bussinsem masy ludzkiej wydierały się naraż pary mniejszości narodowej. „Popularne“ szrajbungelesy i domorosłe donżuany, politikman'y i „sfery“ dobrze zaprzyjaźnione z prasą, kantowicze i karierowicze wszelkich pokrojów — wszystko to bractwo wojującego „izmu“, od socjalizmu aż do nihilizmu, popychało naprzód przed sobą podloty, podlatawki i tęgie podlecice, córki kupców żelaza i puchu, pokątnych geszefciarzy i głośnych, oficjalnych rekinów, a zdobywając wreszcie miejsce w tłumku, wykrecało nogi własne i nogi swych kusych danserek w takt murzyńskiej muzyki, gniotło się i popychało arogancko nawzajem i parowało zjeżdżał m potem niemytych nigdy części ciała.

Od czasu do czasu wybijała się na czoło tej galarety etatowa para, zrezygnym manewrem wymiatając dla swego popisu szczerupły szaflikowaty teren i nozwalając się podziwiać gapiom, złożonym z muflonów, baranków krymskich, fok sztucznych i fa-

bowanych, małp i innych ssaków, dziś wprawdzie nie ssących już piersi matczynę, ale wysysających się wzajemnie aż do wściekłego zacisku plombowanych obficie złotem zębów i wymianiarowanych pazurów.

Podnosiły się wtedy z poza stolików przysadziste, pełne brzuchy, wyciągały się apoplektyczne szyje i pięły się ku górze związane ściśle, nabite torsy tych, którym już nie pomagały coroczne Karlsbady, ani modne punktrillery.

— Patrz-no, to jest ta co występuje...

— Kto nie zna tych występów?...

— Oj zauważ, jak on ją ścisnął!

— A co on ma jeszcze robić?

— Co on z tego ma?

— To, co ścisnął...

— Ja się tobie przyznam, że jabym nie chciał jej tak ścisnąć...

— Ty byś chciał, żebyś ty miał te sto dolarów.

— Wiesz, Kapcan dziś sprzedał tyś...

— Komu?

— Co to znaczy komu? Głupiemu.

— Dużo zarobił?

— Można teraz zarobić?

— Popatrz, jak on tańczy tego charlestona. On wcale niemodnie wyrabia nogami.

— Chciałbym ją widzieć, jak tybyś wyrabiał, żeby tobie zaprotestowali trzy weksle.

— Jabym się martwił? Niechby martwił się za mnie mój żyrant.

— Widzisz-no. ta para to tańczy jak na scenie.

— Oj, czy ty nie widzisz? To jest przecież popyssu!

— Rzuć-no okiem, jak on ją zgina... W to samo miejsce...

— Co jej to szkodzi. Dla niej to nawet reklama...

— Ja myślę, że ona to chyba nic nie ma w tym brzuszku?

— Teraz... na pewno nie.

Wtedy nieznacznie pochylały się ku sobie głowy dwóch mężczyzn. Zdałoby się, że dzielą się uwagami dotyczącymi tańca... Ale oni, patrząc na kierat dancingowy, mówili o czemś innym... I nikt nie mógł słyszeć, o czem.

Światło elektryczne rzeźbiło oświetlało lokal. Czarno ubrani kelnerzy podawali do stolików ciastka, kawę i herbatę. Jazzbandowa orkiestra znów odpoczywała po ostatnim bluesie, który był w tem środowisku bardzo lubiany i przyjmowany rzesistemi oklaskami.

W tej chwili obaj panowie milczeli.

Jeden z nich, tego rozrośnięty brunet o mocnym strzyżonym zarostku, brunet, w którego twarzy malowała się nieustępliwa zaciętość i którego szare źrenice, zlekka poruszając się w czarnym obramowaniu okrągłych okularów, jakby pelzały ruchem robaczko-watym dżdżownicy po najodleglejszych kątach cukierni — sprawiał wrażenie człowieka o wysokiej inteligencji bawiącego tu przypadkowo i z niechęcią znoszącego rozgwarzone w papuziej gadatliwości otoczenie.

Od czasu do czasu oczy jego sięgały ponad głowami publiczności w przeciwny kąt cukierni i, spotykając tam inną parę żrenic rozmarzonych i dumnych ze swej urody, zwierzały się z niemi na chwilę w milczącym porozumieniu, potem odpadały nagle od nich i błądziły znów po sali ruchem dokładnym, robaczko-watym.

Drugi mężczyzna, pochylony nad gazetą, zdawał się nie zwracać zupełnie uwagi na publiczność — ignorował ją, nie widział jej. Twarz jego, młoda jeszcze bardzo w porównaniu z twarzą jego sąsiada, nie wyrażała zgoła nic — była to jedna z tych licznych masek ludzkich, jakie spotyka się w szarzyźnie dnia powszedniego, twarz nie zwracająca na siebie uwagi niczem, twarz, której się nie pamięta. O tej twarzy myślał człowiek uważnie badający salę: idealne oblicze człowieka, którego o nic posądzić nie można, któremu niczego nie można udowodnić niezwykłego — wyraz posiadający najwyższe gwarancje bezpieczeństwa osobistego, i zabezpieczający tajemnicę tych, którym służy.

Rozległy się znów dźwięki jazzbandu.

Naraz osobnik siedzący dotąd spokojnie w przeciwnym kącie cukierni, spotykając ponad głowami rozgrzanej masy wzrok bruneta, wyjął z kieszeni zegarek, ruchem tym dając mu do zrozumienia, że czas zakończyć konferencję z osobnikiem bez twarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

Komisarz bolszewicki zdezerterował do Polki.

W rejonie Rokitna przebył granicę na koniu dowódca jednego z oddziałów sowieckich stacjonowanych na pograniczu. W chwili aresztowania zbiegły komisarz sowiecki oświadczył, iż uciekł z armii sowieckiej, nie mogąc znieść panujących tam stosunków.

Sprawa zmiany ustroju kolei odroczone.

Ajencja Wschodnia dowiaduje się ze sfer rządowych, że sprawa komercjalizacji kolei, która spadła z porządku dziennego ostatniego posiedzenia rady ministrów, nie wejdzie na porządek dzienny obrad w czasie najbliższym. Powodem tej zwłoki jest konieczność uzgodnienia opinii zainteresowanych w tej sprawie ministerstw. Wprowadzenia pewnych zmian do projektu żądają przede wszystkim najwyższe czynniki wojskowe.

Sprzeniewierzył pieniądze swego opiekuna.

Niej. Włodzimierz Stopka, syn młynarza kolejowego, popełnił samobójstwo przez powieszenie. Przyczyną tego rozpaczliwego kroku była obawa przed odpowiedzialnością sądową za skradzenie większej kwoty pieniędzy swemu opiekunowi niejakiemu Wesolowskiemu.

Regulacja rzeki Rawy.

W najbliższym czasie wznowione zostaną roboty około regulacji rzeki Rawy, przepływającej przez centrum miasta Katowic. Ukończenie regulacji kosztować będzie 2 i pół miliona złotych. Prace regulacyjne zatrudniają około 1.000 bezrobotnych i obliczone są jeszcze na 5 lat.

Zagadkowe samobójstwo nauczyciela gimnazjalnego.

W Stryju pozbawił się życia wystrzałem w skroń profesor gimnazjalny Michał Wydra. Samobójca pozostawił dwa listy, w których prosi, aby nie kierowano żadnych podejrzeń przeciw komukolwiek. Przyczyna samobójstwa pozostaje zagadkowa.

Dalsze wykroczenia studentów lwowskich.

W ub. piątek na wykładzie jednego z profesorów uniwersytetu lwowskiego, gdzie zeszli się Polacy wraz z żydami, omal nie przyszło do bójk. Szczerliwie próby demonstracji zlikwidowano. Na wykładzie innego profesora Polacy, znalazłszy się w mniejszości, opuścili gremjalnie salę, wobec czego profesor wykład przerwał. Na jednym z wykładów na wydziale medycznym, na który nie dopuszczono żydów, profesor wykład odwołał.

Strzały z zasadki.

Z Białegostoku donoszą, że w Augustowie oddano z zasadki dwa strzały rewolwerowa do Stanisława Szafranowskiego. Strzały chybiły. Jak ustalono dochodzenie, strzelali Jan Zieliński i Adam Kamiński z zemsty za prowadzoną przez Szafranowskiego agitację na rzecz pewnej partji. Zostali oni aresztowani.

Śmierć na hałdzie.

Katowice. Onegdaj rano na hałdzie kopalni „Ferdynand“ znaleziono zwłoki bezrobotnego Krawczyka, który zatruł się gazami, wydzielającymi się ze złożonego na hałdzie węgla. (Jak wiadomo, hałdy służą jako nocleg dla wielu bezrobotnych i bezdomnych. — Red.)

Niesumfenny wójt na ławie oskarżonych.

Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę b. wójta gm. Korycin, Minczewskiego, oskarżonego o przywłaszczenie sobie kwoty złotych 2.063. Na przewodzie sądowym Minczewski przyznał, że istotnie taka kwota zaginęła mu, lecz pieniądze sobie nie przywłaszczył. Sąd skazał Minczewskiego na 1 rok więzienia.

Warszawskie „Osiedle Dziennikarskie“ zyskało uznanie zagranicą.

Na posiedzeniu rady nadzorczej pierwszej w Polsce spółdzielni mieszkaniowej dziennikarzy „Osiedle dziennikarskie“, które odbyło się w sejmie, członek rady nadzorczej p. red. Roman Pilarz zakomunikował:

Na zjeździe komitetu wykonawczego międzynarodowej federacji dziennikarzy w Paryżu, delegat związku syndykatów dziennikarzy polskich p. red. Pilarz w sprawozdaniu z działalności dziennikarzy polskich przedstawił prace podjęte przez spółdzielnię „Osiedle dziennikarskie“ celem zapewnienia odpowiednich mieszkań dziennikarzom warszawskim. Sprawozdanie to przyjęto z niezwykłym zainteresowaniem, któremu wyraz dał nast. przedstawiciel syndykatu dziennikarzy paryskich p. red. Audibert, podkreślając, iż inicjatywa dziennikarzy polskich wyprzedziła w tym kierunku usiłowania dziennikarzy wszystkich państw reprezentowanych w Federacji.

Nowe linje kolejowe.

W „Przemysle i Handlu“ (nr. 8) ogłosił min. komunikacji p. Romocki artykuł o naszym kolejniactwie.

W myśl artykułu min. Romockiego ma być ukończonych do 1 kwietnia r. 1920, t. zn. za dwa lata, 440 km. nowych linii. Preliminarz na rok budżetowy 1928/29 przewiduje w pierwszym rzędzie „roboty uzupełniające przy budowie linii Kutno - Strzałków. Nie jest to jednakże niestety żadna nowa inwestycja. Linja ta długości 110 km. znajduje się w budowie już prawie dziesiąty rok, a tory jej układane są ze starych szyn. Jeśli chodzi zaś o dokończenie budowy linii Luck - Stojanów, przewidzianej programem, to linja ta znajduje się już 7-my rok w budowie, długość jej ogólna wynosić ma 85 km., z czego ułożo o dotąd 49 km. chodzi więc jeszcze o dalsze 36 km. Dokończenie obrotowych programów robót na nowych połączeniach górnośląskich nie jest również nową instytucją. Długość łączna tych połączeń wynosi niespełna 50 km. Są one już oddane do użytku publicznego, chodzi więc jedynie o roboty drobniejsze. Budowa zaś odcinka Bydgoszcz - Gdynia, długości 190 km. trwa już drugi rok. Dalej program przewiduje rozpoczęcie budowy linii Herby Inowrocław, długości 250 km.

Jak wynika z powyższego, mowa jest tylko o trzech nowych liniach, t. zn. Sienkiewiczówka - Stojanów, Bydgoszcz - Gdynia i Herby - Inowrocław, długości łącznej 450 km. Poprzednie programy projektowały ponadto budowę dalszych 1200 km. Są to zapewne linje nowe nie dające gwarancji rentowności natychmiastowej, o znaczeniu strategicznogospodarczym, początkowo deficytowe. Ale zagadnienie rentowności bezpośredniej nie jest sprawą zasadniczej wagi.

Wstrząsająca tragedia w Tatrach.

W Tatrach po stronie czeskiej zdarzyła się wstrząsająca tragedia. Cztery turyści urządziło wycieczkę narcyjską na Koprową. W górach zaskoczyła ich burza śnieżna. Jeden z turyści w czasie śnieżycy i silnego mrozu zamarł. Towarzysze, nie mogąc go zabrać, pozostawili go na miejscu, udając się do najbliższego schroniska. Po drodze udało im się zawiadomić o wypad-

ku turyistów, znajdujących się już niżej, którzy wezwali pogotowie tatrzańskie. Pogotowie nie mogło odnaleźć zwłok zamarniętego, znaleziono jedynie czapkę i rękawiczki. Zachodzi przypuszczenie, że zwłoki zsunęły się w jaskół przepaść. O trzech pozostałych turyściach, którzy byli już w drodze do schroniska, również niema żadnych wiadomości.

Z procesu celnego w Gdańsku.

300.000 guldów strat poniósł urząd celny.

Gdańsk, 10. 3. (PAT) W toczącym się tu od dłuższego czasu procesie przeciwko siedmiu gdańskim urzędnikom celnym oskarżonym o różne nadużycia celne i o przekupstwo zakończone zostało w dniu dzisiejszym postępowanie dowodowe, poczem zabrał głos prokurator, podkreślając w swem przemówieniu m. in., że jest rzeczą wykluczoną aby tak wielkie nadużycia mogły być uprawiane bez wiedzy i współdziałania urzędników celnych. Postępowanie dowodowe — zaznaczył dalej prokurator — dostarczyło dowodu na to, że oskarżeni dopuścili się całego szeregu czynów sprzecznych z przepisami celnymi i ko-

Z rozwoju i życia „Sokoła“ w Lipsku.

27 lat mija już od chwili, kiedy zaledwie garstka, bo 18 młodzieńców z p. Głubką na czele, stanęła pod sztandar Orła Białego, by stworzyć własne gniazdo sokole.

Dwadzieściami lat tych — to przeszło ćwierć wieku chmur, nawałnic i burz, z którymi Sokół nasz mężnie się zmagal i potykał. To jedno pasmo twardej i znoonej pracy w łamaniu przeciwności, w hartowaniu ciała, krzepieniu ducha, wzmacnianiu woli kształceniu serca polskiego w miłości Ojczyzny i tęsknoty do lepszej przyszłości.

Dziś, po tylu latach żmudnej pracy stawają przed nami te szeregi i zastępy druhów, tak gorliwie spełniający ongiś obowiązki idei sokolej. Dziesiątki najlepszych druhów z chwilą wybuchu wojny światowej musiało opuścić szeregi sokole. By już do nich nie wrócić Koście niejednych bieleją na polach bitew Belgji, Francji, Bałkanach, Rosji i Polski, inni znowu wrócili na łono wolnej już Ojczyzny. A że ubyli najlepsi, — Sokół niemal na tem ucierpiał. Wymienić należy przede wszystkim: ś. p. druha Heydrycha, druha Mielcarka, obecnie w Gnieźnie, Swiatły, Rowuskiego Głowackiego i Kaczyńskiego, obecnie w Wąbrzeźnie.

W pierwszych latach istnienia towarzystwa nasze dzięki wybitnemu udziałowi studentów, rozwijało się pomyślnie. Szereg złożeń i innych imprez uroczystościowych świadczy najwymowniej o wzmocnionym ruchu sokolim. Niestety wojna światowa zabiera najlepsze siły i praca zamiera. Towarzystwo, z braku członków, zawiesza swoją czynność. Po ukończeniu wojny światowej Sokół szybko rozwinął skrzydła do lotu. I odtąd rozpoczyna się mroźca praca. W szeregach ćwiczących powstałe luki zapelnia nowy narybek młodzieży. Lata 1922/23 to kres najcięższych zmagani życiowych. Trudne warunki życia i zbyt małe zarobki zmuszają niejednych do dalszej wędrówki na zachód. Znowu szeregi nieco słabną.

Tak teraz wyglądasz!

Anekdota z życia prezydenta Hamiltona.

Zmarły niedawno prezydent szwedzkiego parlamentu, Hamilton, nie mógł słuchać długich mów poselskich, zwłaszcza gdy mówca nie trzymał się tematu, o jaki w danym wypadku chodziło. Na tem tle kursuje następujące wesołe opowiadanie:

Na jednym z posiedzeń sejmowych, któryś z posłów mówił już trzy godziny i zanosiło się na to, że nie miał zamiaru swych wywodów tak prędko skończyć. Wtedy zniecierpliwiony prezydent Hamilton posłał mu przez służącego małą kartkę. Poseł, zaledwie rzucił na nią okiem, zmieszal się i w kilku słowach orację swoją bezładu i sensu zakończył. Na otrzymanej kartce prezydent Hamilton, który był znakomitym karykaturzystą, wyrysował mówcę z rozwichrzonymi włosami, z wysadzonemi oczami, z kurczowo wykrzywioną twarzą i z podpisem u spodu: tak teraz wyglądasz! a jak będziesz wyglądał za godzinę?

Widok tego portretu na gadatliwego mówcę tak niemiłe podziałał, że wolał zrzec się głosu, aniżeli dłużej jeszcze robić ze siebie karykaturalne widowisko.

Dopiero od roku 1927, z chwilą przybycia do Lipska druha Witkowskiego z Witkowa, ruch sokoli znacznie się ożywia. Niema prawie ani jednej niedzieli, żeby druha W. czasu swego nie poświęcał na rozjazdy po sąsiednich gniazdach sokolich, na mozolne zabiegi około podniesienia sprawności fizycznej młodzieży. Nietylko praca fizyczna, ale i ruch kulturalno-oświatowy nabiera cech barlziej realnych. Każde niemal zebranie urozmaicone jest deklamacją i odczytami.

To też w uznaniu — choć dopiero krótkiej, lecz zato gorliwej i pełnej poświęcenia pracy na niwie sokolej w Saksonji, walne zgromadzenie gniazda lipskiego w dniu 5-go stycznia 1928 roku mianuje go w miejsce ustępującego druha Podsady swym prezesem.

Obecnie ruch sokoli jest wzmocniony. Na ćwiczenia, którymi osobiście kieruje druha Witkowski, uczęszcza około 30 do 40 młodzieży.

W pracy naszej nie ograniczamy się wyłącznie do zachowania obecnego stanu — przeciwnie organizujemy nowe towarzystwa, nowe gniazda sokole. Do tej pracy zbożnej, czasem trudnej, lecz zato pięknej — stajemy jednak zawsze chętnie jako prawdziwi Sokoli. M. M.

Z Niemiec.

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) Centrum niemieckie postanowiło wysunąć przy nadchodzących wyborach do parlamentu kandydaturę z Nadrenji dr. Hermesa, przewodniczącego niemieckiej delegacji do rokowań handlowych z Polską.

Katastrofa podziemna w Berlinie.

W południowej części miasta przy budowie tunelu dla kolejki podziemnej pękła wielka rura wodociągowa, która podmyła powierzchnię ulicy, wskutek czego jezdnia i chodnik zawaliły się na przestrzeni 10 metrów. Komunikacja tramwajowa i kołowa przez kilka godzin została przerwana. W godzinę później w pobliżu miejsca wypadku pękła również rura gazowa.

Amanullah opuścił Niemcy.

Król afganiński Amanullah po zwiedzeniu zakładów Kruppa w Essen opuścił granicę Niemiec, nadsyłając prezydentowi Hindenburgowi depeszę z podziękowaniem za przyjęcie w Niemczech.

Mleko przyczyną tyfusu.

Berlin. W okolicach Koblencki zachorowało na tyfus 32 osoby po wypiciu mleka pochodzącego z jednej z tułtejszych hurtowni. Jedna osoba zmarła.

Odpowiedzialność zarządu kopalni „Waclaw“.

Był to m. Znaleziono zwłoki jeszcze dwóch górników zabitych podczas wybuchu kwasu węglowego w kopalni „Waclaw“ pod Neurode. Ogółem ofiarą katastrofy padło 4 ch górników i 4 ch urzędników. Zaznaczyć należy, że niedługo rozpocznie się w Gliwicach proces przeciwko zarządowi kopalni „Waclaw“ o rozmyślne i ożbawienie życia 4 ch górników, którzy zginęli dwa lata temu przy eksplozji gazu węglowego na tym samym pokładzie w tejże kopalni.

Nasza propaganda we Włoszech.

Dyplomatyczne przyjęcie u posła polskiego. — Polski koncert w Augusteo. — Nabrzeństwo wielkoposne.

(Od własnego korespondenta.)

Rzym, w marcu 1928.

Nie mamy jakoś szczęścia to poważnego zaprezentowania się przed modrem niebem Italji.

Na jesiennej wystawie gospodarstwa domowego musieliśmy nasz pawilon zwinąć o trzy tygodnie wcześniej, niż wszystkie inne, biedniejsze od Polski narody, albowiem wystąpiliśmy akurat z motyką na słońce.

Kiedy Czesi, Węgrzy, Jugosłowianie, Niemcy, Duńczycy, Włosi i t. d. wystąpili na wystawie z olbrzymią ilością materiałów i porobili kolosalne transakcje handlowe, — my wystawiliśmy wykresy naukowe i wzory tylko — bez możliwości transakcji handlowych. Państwo Polskie dołożyło do tej wystawy bardzo dużo, nie zyskując wzajemian nic.

A przecież nasz radca handlowy przy poselstwie polskim w Rzymie pobiera 8 tysięcy lirów miesięcznie (4 tys. zł.), a jego zastępca połowę tego.

Chyba nie Warszawa, a Rzym miał obowiązek należytego poinformowania co do treści wyprawy? — A do kraju posyła raporty, że wszystko udało się wysmienić — tylko nic na tem nie zyskał. Robimy zato więcej na innym polu.

24. lutego poselstwo polskie w Rzymie urządza przyjęcie na 500 osób ze świata politycznego, dyplomatycznego i t. p.

Przyjęcie bardzo poważne, z koncertem zaangażowanych artystów polskich w reprezentacyjnych salach poselstwa.

Pech chciał, czy co, że tegoż samego dnia, o tej samej godzinie, przyjęcie tej samej treści urządzała ambasada niemiecka.

Towarzystwo oczywiście musiało się podzielić, gdyż nie można być na przyjęciu u dwóch ministrów obcych państw jednocześnie.

Wprawdzie niektóre osobistości, jak poseł angielski i ambasador francuski byli i tu i tu, ale musimy powieścić oświadczanie, że nasi sąsiedzi z Berlina u siebie tego wieczoru większe powodzenie niż my. Ktoś ma zły wywiad i niepotrzebnie tego samego wieczoru urządził drugie przyjęcie dyplomatyczne.

Ale cóż to szkodzi, nieprawdaż? — Jesteśmy państwem bogatym i możemy sobie pozwolić nie tylko na jedno przyjęcie równocześnie z Niemcami, ale nawet na dziesięć. To jeszcze nic, zawsze 350 osób podobno było na tem przyjęciu Gorzej — z pierwszym polskim koncertem w Augusteo.

Tydzień temu w tej samej sali Rzym z entuzjazmem oklaskiwał występ rosyjskiego (czytaj bolszewickiego) chóru, który pod względem artyzmu podbił całkowicie Włochów.

Augusteo! — Tylko mistrze świata i poszczególnych narodów mogą tu występować. Nic więc dziwnego, że skoro się ukazał olbrzymich rozmiarów afisze, zwiastujące koncert jakiegokolwiek narodowości — kilka tysięcy osób elity włoskiej zasiada w Augusteo i wydaje sąd o kulturze danego narodu.

Przez tydzień czasu wisiały znemu płachty afiszowe, które zwiastowały, że w niedzielę, dnia 26. lutego 1928 r. o godz. 16 odbędzie się w Augusteo koncert orkiestralny muzyki polskiej pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga z udziałem p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. W programie były utwory: Karłowicza, Różyckiego, Szymanowskiego i Marka.

Słuchanie! Treść utworów pozostawiamy specjalistom i nie zabieramy tu głosu. Gorzej jednak z pochodzeniem tej muzyki polskiej. Czytamy w programie: 1) Gregor Fitelberg nato a Dynaburg (Litwania). 2) Miodislas Karłowicz (Wiszniewo Litwania). 3) Czesław Marek, Lemberg. 4) Karol Szymanowski i Stanisława Korwin Szymanowska (Ukraina).

Boże kochany, polska muzyka, która zareprezentowała Lotwę, Litwę i Ukrainę.

Pytają się nas roztropniejsi Włosi: Czyż wy u licha nie macie własnych muzyków, o tylko musicie pożyczać z Litwy, Lotwy i Ukrainy!

A jeden z Lotyszów powiada: — Panie! toć przecież wielka szkoda Polski, a nie propaganda! Cóż robią wasi przedstawiciele dyplomatyczni, którzy pozwalają na to, aby tego rodzaju programy sprzedawać w Augusteo na polskim pierwszym koncercie.

Warszawo! Warszawo! Czytaj: Czesław Marek — Lemberg. Szymanowski — Ukraina. Fitelberg — Lotwa. a Karłowicz — Litwa.

A gdzie jest tu 30-miljonowa Polska?

Czyż my za grube pieniądze państwowe tylko stale kompromitować się mamy?!!!

Czyż za polskie złote mamy urządzać propagandę: Litwy, Lotwy, Ukrainy i Lemberga?

Pytamy, poco ta propaganda, skoro wychodzimy z niej tylko ujawnić?

Idźmy dalej.

W niedzielę, 26. lutego o godzinie 10 i pół w kościele polskim św. Stanisława w Rzymie odbyło się uroczyste nabożeństwo wielkoposne, na które rektor kościoła ks. dr. prałat Józef Florczak, zaprosił wszystkich Polaków, przebywających w Rzymie, a więc i nasze placówki dyplomatyczne. Nasz wielki kaznodzieja, ks. dr. Władysław Wróblewski, autor pięknego dzieła „Roma — Amor” i znany kompozytor, przepięknym kazaniem rozpoczął cykl nauk wielkoposnych. Na nabożeństwie tem byli wszyscy Polacy, a nawet dużo Włochów — tylko nie było nikogo ani z poselstwa, ani z ambasady, ani z konsulatu.

I znowu Włosi rzucają nam pytanie z ironją:

— Cóż to, wasi panowie bojkotują polski kościół?

Przypuszczamy, że nie, tylko nie leży to w programie. Sapienti sat!

G.

Kapownictwo w marynarce niemieckiej pod osłoną patrijotyzmu.

Berlin, 11. 3. (PAT) Na komisji głównej Reichstagu przyjęty został dzisiaj pod dłuższej dyskusji wniosek socjalistów, żądający ogłoszenia całego sprawozdania komisarza oszczędnościowego o aferze subwencyjnej Tow. filmowego „Phoebus”. Za wnioskiem wypowiedziały się wszystkie stronnictwa opozycyjne, przeciwko wnioskowi głosowali tylko niemiecko - narodowi i centrum. zaś niemiecka partja ludowa Stresemanna powstrzymała się od głosowania, umożliwiając przez to zwycięstwo wnioskowi opozycyjnego. W czasie dyskusji poseł socjalistyczny Heinick oświadczył, że zwalanie całej winy za ową aferę korupcyjną na jednego tylko oficera, mianowicie na kpt. Lehmana jest o tyle niesprawiedliwe, że według posiadanych przez frakcję socjalistyczną materiałów kpt Lehman tylko w szczególności działał samodzielnie. Natomiast zasadnicza akcja przeprowadzana była za zgodą i wolą Urzędu Marynarki Rzeszy. Socjaliści muszą więc żądać przedstawienia dokładnego sprawozdania i ustalenia zasadniczej odpowiedzialności za całą sprawę. Po przyjęciu wniosku socjalistycznego na wniosek posła Mittelmana z niemieckiej partji ludowej, komisja uchwaliła przerwać obrady nad aferą tow. „Phoebus” aż do chwili wykonania przez rząd uchwały komisji, tj. do chwili przedstawienia pełnego sprawozdania.

*

Ostatnie rewelacje o dalszych subsydjach i nadużyciach finansowych w Reichswehrze zmusiły ministra Groenera do przeprowadzenia nowych szczegółowych dochodzeń. Minister Groener ma w najbliższym czasie złożyć obszernie sprawozdanie o wszystkich tego rodzaju operacjach finansowych, dokonanych przez Reichswehrę.

„Vorwaerts” i „Vossische Zeitung” oświadczają, że ostatnie rewelacje wy-

warty bardzo przykre wrażenie na ministrze Reichswehry Groenerze. Dzienniki te zwracają pozatem uwagę, że minister Groener w oświadczeniu swoim zaznaczył, iż wszystkie subwencje wypłacane były z funduszów, osiągniętych z tak zwanej likwidacji wojny, natomiast sprawozdanie komisarza oszczędnościowego Saemisch'a stwierdza, że używane były w tych celach również fundusze, jakimi dysponowano w czasie b'ernego oporu w zagł. Ruhry, oraz funduszy, uzyskanych ze sprzedaży pewnych obiektów, nie wykazanych w budżecie, a nawet funduszy, objętych pożyczkami budżetowymi i przeznaczonymi na inne cele. Okazuje się, że straty skarbu państwa, poniesione na skutek tych wszystkich operacji wynoszą ponad 20 miljonów marek.

Americana...

(Wiadomość własna „Dz. Bydg.”). Robinson w niebie.

W „zatrąconym” stanie Wyoming, liczącym ogółem dwieście tysięcy mieszkańców, leży wielkie miasteczko o ludności, nieprzekraczającej tysiąca lub dwóch tysięcy osób. W tych czasach, pozbawionych, naturalnie własnych gazet, wywiesza się na drzwiach kościelnych „wiadomości rodzinne”. W pewnym miasteczku przybito na drzwiach kościoła następującą wiadomość: „Brat Robinson udał się o godz. 1/8 ej wieczór w drogę do nieba”. Na drugi dzień zauważono na kartce dopisek — inną ręką: „Niebo, 8.20 rano. Wielkie zdenerwowanie: Robinson jeszcze nie przybył! Gdzie jest Robinson?”

Nagroda — luksusem.

Jako ekspert urzędu celnego Stanów Zjednoczonych, wydał profesor uniwersytetu Gray następującą opinię, na zapytanie, czy nagrobki należy uważać za przedmioty zżytkowne: „Przedmioty, które używa się tylko raz w życiu, są bezwzględnie luksusem” (al.)

Wydawnictwa rok piąty

„MORZE”

Organ Ligi Morskiej i Rzeźniczej.

Jedynie w Polsce ilustrowane czasopismo poświęcone sprawom morskim.

Wychodzi pierwszego każdego miesiąca. Cena numeru pojedynczego 1,20 zł. W prenumeracie: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł. Konto czekowe w P. K. O. 9747.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Elektoralna 2 - Telefon 15-63 (Gmach M. n. Przemysłu i Handlu) Administracja wysyła numery okazowe bezpłatnie. 871)

Co piszą gazety angielskie?

Londyn, w marcu.

Norman R Collins publikuje w tu-tejszej „Review of Reviews” szereg głupstw, drukowanych w prasie angielskiej. Dla zabawy naszych czytelników przytaczamy parę wyjątków.

*

Uczeń prof. Freuda, słynnego twórcy psychoanalizy, w ten sposób tłumaczy sny czytelnikom „Red Wetter”.

Shuigled, Sittingborne. Pański sen o trunach oznacza dwa małżeństwa. Kwiaty wskazują na wielkie szczęście. Mrs. P. Kent. Śnić o kąpaniu się w chłodnej wodzie morskiej, znaczy to mieć powodzenie w miłości i w interesach.

*

Czytelnik „New Health” pyta się redakcji: „Od paru miesięcy źle syjam. Co mam na to zrobić?” „Ekspert medyczny” odpowiada: „Jane Austen jest najlepszą autorką na bezsenność”.

*

W „Tyrone Courier” czytamy ogłoszenie: „Alphy Corr, aukcjonator i taksator poleca się jako przedsiębiorca przelotowy”.

(al.)

Plaga wróżek w Paryżu.

Policja paryska zabiera się do tępienia tych oszukańczych bab.

Policja paryska, przygotowuje się do energicznej walki z rozpowszechnieniem w Paryżu wróżbiarstwem. — Niemal przy każdej ulicy mieszka obecnie jakaś znakomita chiromantka, wieszczka, kabalarka lub astrolog i ten tłum darmożądów i oszustów żyje z naiwności ludzkiej.

Manja szukania porad u wróżbiarek i kabalarek stał się w Paryżu tak powszechną, iż salony wieszczek są przepełnione zawsze publicznością. — Nic więc dziwnego, iż niektóre oszustki nie obawiają się zaryzykować twierdzenia, iż najznakomitsi politycy i mężowie stanu szukają u nich

porady przed każdą ważniejszą decyzją. Zdawałoby się iż Francją rządzą kabalarki i wróżki.

Za wizytę należy zapłacić nieraz kilkaset franków. Mniej reklamowane oszustki zadawałają się 20 frankami.

Prowadzą one życie dostatnie w pięknych apartamentach, ustrojonych dziwnie w skóry wężów, szkielety nietoperzy, sów, jaszczurek i t. p.

Gabinety ich przyjęć wywołują dreszcze grozy i tajemniczości, a ludzie znoszą im pieniądze, ciężko zapracowane.

Film o Lutrze prowokacją katolików w Niemczech.

Przewodniczący konferencji katolickiego episkopatu niemieckiego w Fuldzie, kardynał Betram, książę iskup wrocławski, zwrócił się, jak niedawno doniosły dzienniki, do pruskiego ministra spraw wewnętrznych z podaniem, w którym protestuje przeciwko wyświetlaniu filmu o Lutrze w jego obecnej formie. Podanie wskazuje wielkie wzburzenie, jakie film wywołał wśród ludności katolickiej. Nietylko na jego tendencję, ale przede wszystkim na pewne i to bardzo liczne urywki scenariusza, katolicy musieli się oburzyć. Podanie, powołując się następnie na paragraf 4 ustawy filmowej, domaga się usunięcia tych części filmu i scenariusza, które obrażają uczucia religijne katolików.

Przeciwko katolickiej akcji protestacyjnej „jakkajenergiczniejszy przeciwnik” opublikował Związek ewangelicki, utrzymując, że nie może zrozumieć, iż

film o Lutrze obraża uczucia katolickie i twierdząc, że „katolicki atak” zwraca się głównie przeciwko reformacji niemieckiej. W dalszym ciągu stawia Związek patetyczne pytanie, czy „ewangelicka” większość w Niemczech ma jeszcze prawo cieszyć się ze swych najlepszych i największych wspomnień i przyznawać się do nich. Katolicka prasa niemiecka odpowiada, że tego prawa nikt nie kwestjonował. Chodzi przecież o protest przeciwko szczegółom filmu, fałszowanym pod względem historycznym i zagrażającym pokojowi religijnemu. Prasa ta stawia inne pytanie: Czy film, jako środek wychowawczy ma być narzędziem podburzania jednej części społeczeństwa przeciwko drugiej?

Związek ewangelicki, nazywając protesty katolickie atakiem przeciw reformacji i protestantyzmowi, świadomie odwraca uwagę od jedynego i zasadniczego punktu całego sporu.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Dwukrotnie skazany na śmierć.

Echa podwójnego morderstwa pod Działdowem.

W piątek, dnia 9 bm. byliśmy świadkami zgrozą przejmującej rozprawy przed izbą karną w Brodnicy, przeciw 28-letniemu robotnikowi, kilkakrotnie o kradzież karanemu Bronisławowi Skonieczko, zamieszkałemu w Pierławku, pow. Działdowo.

W dniu 3 stycznia br. około godz. 1 po poł. udał się oskarżony do wioski, o kilka kilometrów oddalonej, Płonna, do mieszkania dwóch starszych niewiast, i to 60 letniej Anny Zebrowskiej i jej siostry około 70-letniej Marjanny Szymańskiej, a widząc, że zamierzają one kupić krowę, spowodował pierwszą do udania się z nim, gdyż wie o dobrej krowie, którą można nabyć. Wkrótce w pobliżu toru kolejowego Brodnica - Działdowo zadał swej ofierze cios kijem, a gdy upadła na ziemię, dusił ją i kopał dopóki nie wyzionęła ducha, poczem zawłókł zwłoki przez 30 mtr. do krzaków i tam je ukrył, zabierając 320 zł. przeznaczone na zakup owej krowy.

Około godziny 5 wieczorem udał się do posesji w domu Szymańskiej i opowiadał jej, że Zebrowska z krową nie może sobie dać rady, gdyż ta się rozbrykała i radził zabrać postronka i pójść z pomocą. Sam zaofiarował się doprowadzić ją na miejsce. Szymańska, zmartwiona losem siostry, zabrała postronka i udała się na pomoc. Gdy zaprowadził swą drugą ofiarę do lasu, gdzie miała oczekiwać Żurawska, zmartwiona kobieta zaczęła wołać ją po imieniu. Wtedy zbrodniarz, zrobiwszy po-

stronkiem pętlę, założył kobiecie na szyję i tak długo ścisnął, aż się udusiła. Następnie uwiązał postronka u gałęzi drzewa. Najspokojniej udał się do domu i schował zrabowane pieniądze na poddaszu.

Dnia następnego idący drogą kolejarz Krajewski, znalazł zwłoki w krzakach i zatelefonował do posterunku policji. Wiadze niebawem się zjawili i wykryli także zwłoki Szymańskiej, a sprowadzony z Brodnicy wywiadowca kryminalny p. Seydak, z psem policyjnym, łatwo wykrył zbrodniarza, gdyż pies zaprowadził urzędnika aż przed drzwi mordercy. Aresztowany Skonieczko, z początku przyznał się do winy i dopiero później składał całą winę na niejakiego Olszewskiego, od 4-let lat przebywającego w Westfalji. Wszelkie wykryty nic nie pomogły, gdyż liczni świadkowie widzieli tylko oskarżonego.

Oskarżyciel publiczny, p. Sycki, w dłuższych wywodach podkreślał ohydę zbrodni, zażądał na zawyrokowanie padwójnej śmierci. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i zasądził oskarżonego o morderstwo w celach rabunkowych na Annie Zebrowskiej i usunięcie jedynego świadka, któryby mógł spowodować odkrycie zbrodniarza, Marjanny Szymańskiej, na podwójną karę śmierci i dożywotnią utratę praw obywatelskich.

Oskarżony wysłuchał wyroku z zupełnym spokojem, pozostawiając młodą, 26-letnią wdowę i troje małych dzieci.

Wycieczki na statku „Gdynia”.

Przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Polska” opracowała projekt wycieczek morskich na statku „Gdynia”, który — jak wiadomo — znajduje się obecnie w przebudowie na stoczni gdańskiej. Pierwsza wycieczka ma opuścić Gdynię 24. maja i na Zielone Świątki będzie w Kopenhadze. 31 maja rozpoczyna się następna wycieczka do Bornholmu i Kopenhagi, a następnie wycieczka do Sztokholmu. Dnia 16. czerwca statek „Gdynia” wyruszy na 10-dniową wycieczkę do państw bałtyckich, celem odwiedzenia portów: Tallinu, Rygi, Helsingforsu, i Hangoe, przyczem Noc Świętojańska spędzona będzie w malowniczych fiordach fińskich. Następnie odbędą się dwie wycieczki do Kopenhagi i Sztokholmu, 12 lipca powtórzenie wycieczki do Finlandji, Łotwy i Estonji, później wycieczki do Danji i Szwecji. Dnia 7. sierpnia wyruszy wycieczka do Goeteborga i do Oslo. Następne z kolei wycieczki mają za cel Szwecję i Danję, przyczem ostatnia wycieczka powraca do Gdyni 26. września. W

tym czasie statek „Gdynia” zrobi również kilka krótszych podróży na malowniczą granitową wyspę Bornholm.

Ceny biletów razem z wyżywieniem i usługą wynoszą od 295 zł., za wycieczkę. Do Kopenhagi statek „Gdynia” będzie mógł zabrać 100 podróżnych, przyczem będzie posiadał pewną ilość 2-osobowych luksusowych kabin na górnym pokładzie. Ministerstwo Komunikacji wyraziło zgodę na udzielenie ulgi kolejowej w wysokości 23% ceny biletu w drodze powrotnej na podstawie zaświadczenia przedsiębiorstwa „Żegluga Polska”.

ZMARLI.

Ś. p. Jan Suchowiak, em. wizytator szkół w Kuratorjum Poznańskiego Okręgu Szkolnego, wiceprezes T-wa Kolonij Wakacyjnych „Stella” w Poznaniu.

Ś. p. Euzebjusz Suszycki, lekarz-dentysta w Wągrowcu

Ś. p. Michał Wiśniewski w Wąbrzeźnie.

Ś. p. Anastazja Sosłńska w Starogardzie.

Ś. p. Rozalja z Plińskich Golla w Wielkiejwi (pow. Morski).

Z Grudziądza.

Uwaga dla bezrobotnych i inwalidów wojennych. Według zasięgniętej informacji w tutejszym Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy przez zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Grudziądzu, mogą być przyjęci bezrobotni i inwalidzi wojenni (ciężko i lżej uszkodzani) do stałej pracy. — Bliższych informacji udziela Sekretariat Związku Inwalidów Wojennych, Ratusz II, w podwórzu.

Bezrobocie w Grudziądzu się zmniejsza. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy donosi nam, że w ub. miesiącu pracę otrzymało 384 osoby. Z tych zatrudnionych zostało w fabryce Pe Pe Ge 238 osób, w Zakładach Ceramicznych 21, Tartak Schulza 28, fabryka „Unia” wstawiła 46 a fabryka Herzfeld i Victorius 57 robotników. Obecnie mamy w Grudziądzu jeszcze około 1071 bezrobotnych a na całym terenie P. U. P. P. w Grudziądzu zarejestrowanych jest 2637 osób.

Kasa Skarbowa. Od 1 marca br. Kasa Skarbową w Grudziądzu czynna jest dla interesentów bez przerwy od godz. 8 rano do 14-ej. W soboty od 8 do 12,30 w południe.

Firma Schmechel i Synowie w Grudziądzu, ul. Józefa Wybickiego, poleca na sezon wiosenny swój bogato zaopatrzony dom towarowy — naszym Szan. Czytelnikom zwracamy uwagę na niniejsze ogłoszenie.

500 zł. na Bibliotekę Policji Państwowej. Jak nas informują, to ostatni bal, który urządził Komitet Obywatelski (na którego czele stał p. aptekarz Szczerbicki) w „Bagateli”, na rzecz policji, przyniósł na czysto 500 zł., która to suma została przeznaczona na bibliotekę policyjną. Komenda policji państwowej składa na tej drodze serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w jaki bądź sposób przyczynili się do zorganizowania tego balu, a tem samem przyczynili się do zebrania tego funduszu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Chafekowi w Grudziądzu. O minach uciekających z pod sztandaru Ch. D. pisac nie zamierzamy. Uczciwa część społeczeństwa sama będzie musiała sobie wyrobić zdanie o nich i o ich długich nosach a rzadkich minach, gdy ich wszystkie rachuby zawiodły. Korespondencji przeto nie zamieścimy. Usj. koleś natomiast możemy zwolenników naszych, że Nowiccy, Nowakowie, Wodwudowie i cała kompanja dezenterów niema co marzyć o powrocie pod sztandar Chrześc. Demokracji. Na tym punkcie będziemy bezwzględni.

Ile Województwo Pomorskie wydało na opiekę społeczną.

W styczniu i lutym r. b. udzielił p. wojewoda pomorski z kredytów dyspozycyjnych budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — nast. subwencji:

Na opiekę nad dziećmi i młodzieżą: utrzymanie dzieci z repatriacji w zakładach zamkniętych zł 30 961,67; subwencje zakładom opiekuńczym zł 6.000.

Na pomoc doraźną: inwalidom wojennym zł 1.100; niezdolnym do pracy zł 430; repatriantom i reemigrantom zł 9.000.

Na pomoc bezrobotnym: subwencje magistratom na dożywianie w kuchniach ludowych i to: Toruń zł 3.000, Grudziądz zł 3.500, Czersk zł 3.000 i Chełmża zł 5.000 — razem zł 14.500. Na zakup i bezpłatny rozdział produktów spożywczych między bezrobotnych, nieposiadających zasobów z tyt. ubezpieczenia od bezrobocia, otrzymały subwencję na stępujące magistraty wzgl. gminy wiejskie: Grudziądz zł 18.540, Toruń zł 17 775, Chełmża zł 10.725, Świecie zł 9 105, Chełmno zł 9.435, Golub zł 5.700, Tczew zł 5 340, Czersk zł 5.430, Lidzbark zł 4.470, Lubawa zł 4.260, Działdowo zł 4.095, Wąbrzeźno zł 3.765, Kowalewo zł 3.600, Gniew zł 2.685, Chojnice zł 2.550, Kartuzy zł 1.740, Kościerzyna zł 1.905, Starogard zł 1.170, Puck zł 375, Podgórz zł 240,

oraz gminy Pelplin zł 2 295, Rajkowy zł 2.505, Małe Tarpno zł 1 455 i Subkowy zł 975 — razem zł 120.135. Ogółem więc z budżetu Min. Pr. i Op. Społ. zł 182.126,67.

Niezależnie od tego, z tytułu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia udzielono nast. zasiłków: z Funduszu Bezrobocia dla: 5.144 bezrobotnych fizycznych w łącznej kwocie zł 384.883,20, 54 bezrobotnych pracowników umysłowych zł 4 240,19 — razem zł 389 123,39; z Państwowej akcji doraźnej dla 96 bezrobotnych fizycznych zł 7.340, dla 216 bezrobotnych pracowników umysłowych zł 23.048 — razem zł 30.388. — ogółem z tytułu ubezpieczenia od bezrobocia zł 419.511,39.

Prócz tego na skutek starania p. wojewody pomorskiego zniesiono t. zw. sezon martwy na całym obszarze Województwa Pomorskiego, t. zn. w drodze wyjątku udziela się z Funduszu Bezrobocia wsparcie tym robotnikom sezonowym, którzy w okresie sezonu martwego tych wsparć nie pobieraliby.

Ogółem więc w miesiącach: styczniu i lutym r. b. udzielono subwencji z funduszy publicznych (budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Funduszu Bezrobocia) w łącznej kwocie zł 601.633,08.

Walne zebranie Tow. Rybackiego na Woj. Poznańskie odbędzie się w sobotę, dnia 17. marca 1928 r. o godz. 12 w poł. w sali domu Królowej Jadwigi przy al. Marcinkowskiego 1 w Poznaniu.

Omawiana będzie m. i. sprawa pożyczek na cele rybackie.

Wobec ważności spraw, które będą poruszone, uprasza się o liczne przybycie.

W razie niezjawienia się statutowo przepisanej ilości członków, ponowne walne zebranie odbędzie się tego samego dnia o godz. 12,30, którego uchwaly będą miały moc obowiązującą bez względu na ilość obecnych członków.

Tegoroczne tradycyjne jarmarki końskie w Gnieźnie odbędą się w czasie od 23. do 25 kwietnia. W sferach fachowych budzą jarmarki te już dziś wielkie zainteresowanie. Spodziewany jest wielki spód koni i zapowiadany wielki udział kupców i sportowców. Konkursy hipiczne i różne gry wypełnią dni 21, 22 i 23 kwietnia. Udział najwybitniejszych sportowców jest zapewniony. Premje wynoszą ca 12.000 zł. Ciągnięcie Wielkiej Loterii Końskiej odbędzie się

dnia 26. kwietnia. Wygrane wynoszą 43.000 zł. Losy po 1 zł. są wszędzie do nabycia. W biurach Komitetu Targów Końskich w Gnieźnie jak i w całym mieście wre praca przygotowawcza w całej pełni.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu

otrzymała dotychczas następujące subwencje od członków Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu: Herzfeld i Victorius T. A. zł 12.500, „Unja” Zjedn. Fabryki Maszyn S. A. zł 10.000, A. Ruchniewicz zł 500, Przemysł Drzewny „Strug” zł 500, Młyn Grudziądzkie „Cerealia” zł 300, Marchlewski & Zawacki zł 250, po 100 zł w. Korzeniewski T. A., D. Klimek, Pardon i Kurzawa, W. Polley, Br. Murawski, „Pomerania” K. Wolski i Syn, Bernard Strzyżewicz, L. E. Hańczewski, Władysław Kulerski i Paweł Witkowski, po zł 60 — Jan Sadowski i Stanisław Bronikowski, po 50 zł — „Vesta”, oddział Grudziądz, Hugo Schmechel i Synowie S. A. 30 zł i po 20 zł — K. Bażański i Walenty Kotliński.

Na fundusz gwarancyjny subskrybowali: Herzfeld i Victorius zł 25.000, „Unja” Zjednoczone Fabryki Maszyn S. A. zł 10.000 Młyn Grudziądzkie „Cerealia” S. A. zł 3.000, po 1.000 zł Marchlewski & Zawacki, D. Klimek, A. Ruchniewicz, Pardon i Kurzawa, Przemysł Drzewny „Strug”, Józef Mazur, po 500 zł — W. Polley, Bronisław Murawski, E. Hańczewski, zł 300 — Fr. Rusiński i zł 250 — St. Bronikowski.

NA SEZON WIOSENNY

Nasz skład zaopatrzony jest obficie najnowszymi modelami garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej.

Suknie i płaszcze damskie
na każdy gust i każdą kiesę, w wielkim wyborze.

Ubrania
marynarkowe i sportowe

Płaszcze
gabardynowe i nieprzemakalne

Dział towarów
Materiały na suknie, kostjomy i płaszcze, kamgarny ubraniowe, gabardyny etc. pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Firany, kołdry i koce
w olbrzymim wyborze po cenach przystępnych.

Bielizna damska i męska (6382)
Ceny bezkonkurencyjne.

Hugo Schmechel i S-owie
GRUDZIĄDZ, ulica Wybickiego nr. 2-4

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 marca 1928 roku.

KALENDARZYE.

Dziś: Grzegorza Wielk., pap. w dr.
Jutro: Krystyny, Nicefora w., Katarzyny.
Wschód słońca: godz. 6.25.
Zachód słońca: godz. 17.56.

DYZUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 12 bm. do poniedziałku 19 bm. dyżuruja:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
- 2) Apteka pod Lwem, Okola.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Jutro we wtorek najnowszy szlagier bieżącego sezonu o przepychem wystawiona „Księżna cyrkówka”, która stale gromadzi liczne zastępy widzów entuzjastycznie oklaskującą przesłuchany utwór Kalmana, doskonałą grę zespołu, oraz efektowne tańce i ewolucje.

W środę po cenach niższych tragedia Schillera „Marja Stuart”, ucieleśniona rzetelnym talentem J. Koreckiej w roli tytułowej.

W piątek tryskający brawurowym humorem „Potasz i Perlmutter”.

Sobotnie przedstawienie popołudn. zajmie arcydzieło Fredry „Wielki szluzik do małych interesów”.

Premjerę świetnej komedji Szenes'a „Nie ożenię się” naznaczono z początkiem przyszłego tygodnia.

Zmobilizowany cały aparat techniczny pracuje intensywnie około wystawy egzotycznej sztuki Klabunda „Kredowe koło”.

— Zakończenie 6-miesięcznego kursu wieczornego handlowego przy Miejskiej Szkole Handlowej. W piątek, dnia 8 bm. odbyło się zakończenie 6-miesięcznego kursu handlowego, połączone z rozdaniem świadectw. Następujący słuchacze ukończyli pełny kurs handlowy: Elżbieta von Behrens, Bettyna Józef, Butowska Janina, Czerwiński Jan, Dąbrowski Marjan, Górny Witold, Jarzembki Feliks, Klappówna Urszula, Kłodziński Roman, Krzesiński Zdzisław, Kwiatkowska Helena, Lepski Alojzy, Michalski Roman, Miodynski Stanisław, Molska Zofia, Moskaliówna Zofia, Plotkówna Janina, Pochowski Michał, Skorez Edmund, Szmytówna Pia, Rumiński Leon, Dałkowska Marja, Tilgner Zbigniew, Krzemkowska Stefania, Pałubicki Wiktor.

— Uwolnienie komunisty Bema. W sobotę o godz. 14.15 został uwolniony z więzienia za kaucją 5.000 zł znany agitator i prowodyr partji „Niezależnych” Bem, który pośpieszył zaraz do Poznania, celem wzięcia udziału w wiecu Niezależnych.

— Czerwony sztandar na Dolinie. Socjaliści wywiesili w dniu wyborów do Sejmu ra gmachu, którym mieści się Kasyno Robotnicze, t. zw. „Dolina” — swój partyjny czerwony sztandar, który wisiał przez cały tydzień, począwszy od 4 do 12 bm. Dzień wyborów nie jest dniem 1 maja, lecz akcją, w której cały naród bierze udział i w tym dniu winny raczej powieść sztandary narodowe, ale pp. socjaliści najwyższą stawiają partję, która mieni się być „polską partją socjalistyczną”, lecz nie postępuje po polsku. Wywieszenie czerwonego sztandaru jest prowokowaniem uczuć narodowych, bo dzięki Bogu naród nasz w 80% nie jest czerwonym, nie wyrzekł się uczuć narodowych i nie pójdzie na usługi masonskiej międzynarodówki.

Międzynarodowy raid motocyklowy.

Niemiecki klub automobilowy w Monachium w porozumieniu z Polskim Związkiem Motocyklowym w Warszawie urządził w dniach od 28 marca do 1 kwietnia br. międzynarodowy raid motocyklowy. Raid na obszarze Województwa Poznańskiego odbędzie się w dniu 30 marca 1928 r. i przebiegać będzie od strony Świecia przez Osielesko - Bydgoszcz - Rynarzewo - Szubin - Wolwar.

— Zalesie Kcyńskie - Wągrowiec - Wiatrowe - Sławice - Murwaną - Goślinę - Owińska - Pożnań - Gądkę - Kórnik - Bnia - Srem - Drzno - Dolsk - Kunowo - Gościna - Różę - Zychlewo - Króle - Zmysłowo - Sarnowę - Rawicz - granica państwa w kierunku do Wrocławia.

Poświęcenie Domu Katolickiego w Bydgoszczy.

„W roku 1927, za rządów ks. prałata Malczewskiego, według planów inż. St. Gymbichowskiego — Julian Jarocki dom ten zbudował” — oto skromny napis wyryty na tablicy marmurowej umieszczonej wewnątrz Domu Katolickiego, mówiący tak wiele.

Dom Katolicki, okazały gmach w cichym zaułku, u zbiegu ulicy Grodzkiej i Wodnej — niedaleko starożytnej Fary — powstał z ofiarności publicznej przy wydatnym poparciu władz samorządowych i częściowo władz państwowych (drzewo np. dostarczyła Dyrekcja Lasów). Urządzony jest wewnątrz skromnie a jednak ze smakiem artystycznym. Podział ubikacyj jest bardzo praktyczny. Na parterze znajduje się przestronna świetlica z 240 krzesłami i wielkim podjdm. Ściany ozdobione są starymi obrazami religijnymi z dawn. kościoła Klarysek i z Fary. Naprzeciwko schludny pokój, przeznaczony na czytelnię; na ścianach portrety naszych biskupów. Na parterze mieści się również garderoba i toalety. Na piętrze, oprócz mieszkania zarządcy, znajduje się druga salka z 60 krzesłami, udekorowana podobiznami sześciu dawniejszych proboszczów bydgoskiej parafji (przed jej podziałem), a mianowicie kks. Turkowskiego, Choraszewskiego, Markwarta, Jagalskiego i Beckera. Wszędzie centralne ogrzewanie.

Poświęcenie tego domu odbyło się wczoraj, 11 marca br. bardzo uroczystie. Świetlica zapelniała się licznymi delegacjami miejscowych stowarzyszeń polsko-katolickich, duchowieństwem i przedstawicielami władz. T-wo Śpiewu pod wezwaniem św. Wojciecha pod batutą p. Mulorza zajęło miejsce na estradzie. Odśpiewane przez chór ten trzy utwory: Gaude Mater Polonia. — ks. Goryńskiego. Hymn do zgody — Niewiadomskiego w opracowaniu p. Mulorza, i Cichy domku — Moniuszki — nagrodzono burzą oklasków.

Aktu poświęcenia Domu Katolickiego dokonał ks. prałat Malczewski osobiście. Wygłoszona przez ks. prałata przy tej okazji mowa objaśniła zebranych, jakiego dzieła zubożonego tutaj dokonano. Za 6000 zł zakupił Dozór Kościelny grunt — na kredyt; następnie uzyskano finansową pomoc od Magistratu, lud składał co niedzielę na tacę swój grosz wdowi, matki chrześcijańskie uskładały na ten cel 1000 zł itd. Czy ten dom jest potrzebny? — na ten temat możnaby wiele powiedzieć. Przeżywamy okres nawaly czarownic. Od socjalizmu do bolszewizmu niedaleko. Jednak jeszcze nie wszystko stracone, jeszcze można uzdrowić społeczeństwo. — Tu ks. prałat opowiedział zdarzenie ze starożytnej Grecji. Kiedy senatorowie biali nad upadkiem Grecji i pytali co czynić, jeden z senatorów, najstarszy wiekiem — milczał. Zapytany o radę — rzucił zgnite

jabłko na podłogę... Jabłko się rozprysło. „Patrzcie, powiada, to my, ale zobaczcie — w środku są jeczka zdrowe ziarenka, to nasza młodzież — to nasza nadzieja!” I my musimy pamiętać o dorastającym pokoleniu. Młodzież katolicka pięci obojga, zrzeszona pod patronatem duchowieństwa, musi wyrosnąć w zdrowej atmosferze. Nie wolno jej się zbierać w knajpach, gdzie są danciagi i gdzie narażona jest na używanie a często nadużywanie alkoholu... Również brać robotniczą strzec musimy przed socjalizmem i komunizmem, gnieżdżącym się w różnych spelunkach. Ludzi inteligentnych i światłych zapraszamy do współpracy. Matki chrześcijańskie i kobiety pracujące tak — na — nie znajdują w Domu Katolickim swoje ognisko. Dom ten jest przeznaczony dla wszystkich stowarzyszeń i ludzi szerczących sprawiedliwość społeczną, miłujących Boga i Ojczyznę!

Szczególne podziękowanie złożył ks. prałat Malczewski Magistratowi i Radzie miejskiej, oraz ks. dyr. Filipiakowi, który jako radca Magistratu był rzecznikiem ks. prałata w jego zabiegach o zdobycie gotówki na budowę tego domu.

Oddając dom na własność parafji farnej, wyraził ks. prałat jeszcze raz życzenie, aby Dom Katolicki stał się szkołą cnót Bożych i obywatelskich.

Dwie panienki (Grabiszewska i Smolińska) z oddziału młodszych Związku Polek, wypowiedziały w przerwach deklamacje.

Następni mówcy: wiceprezydent miasta p. Dr. Chmielarski, prezes Rady miejskiej p. Beyer i najstarszy członek rady parafjalnej p. Jan Cywiński — chwalił inicjatywę i wytrwałość ks. prałata Malczewskiego, który w siedmiu latach dawniejszą protestancką Bydgoszcz zamienił w twierdzę katolicyzmu, odnawiając Farę, przywracając Klaryski chwale Bożej, stawiając wszędzie krzyże itd. Chociaż nieprzyjaciel wtargnął dziś do naszych okopów, odeprzemy go! — z silną wiarą podkreślił wódz robotników katolickich, p. Cywiński.

Ks. dyr. Filipiak odczytał pod koniec telegramy, mające być wysłane do ks. kardynała Hlonda, ks. biskupa Laubitz i p. wojewody Bnińskiego — wyrażające im najgłębszą cześć i poważanie ze strony stowarzyszeń polsko-katolickich m. Bydgoszczy.

Po uroczystości ks. prałat Malczewski przyjmował u siebie przedstawicieli Magistratu, Rady miejskiej, rady parafjalnej oraz wybitniejszych ofiarodawców. W czasie tym nadszedł telegram z Gniezna od ks. biskupa Laubitz, który ciesząc się z dokonanego dzieła, udziela błogosławieństwa wszystkim, którzy w akcie poświęcenia Domu Katolickiego wzięli udział.

Koncert wokalny i instrumentalny

młodzieży państw. gimnazjum klasycznego.

Profesor Karaśkiewicz potrafił dobrać sobie z pośród uczniów tych, którym muzyka i śpiew sprawiają przyjemność. Tak zorganizowane kółko muzyczne, które urządziło poza lekcjami obowiązkowymi ćwiczenia w zespole, liczącym około 30 uczniów, mogło w sobotę wykażać się wynikiem, przynoszącym przede wszystkim gorliwemu dyrygentowi uznanie w pokazanej liczbie zgromadzonych rodziców i przyjaciół. P. prof. Karaśkiewicz, jako nauczyciel śpiewu, chce i umie młodzież prowadzić do kultury estetycznej. Zadanie swe jako wychowawca spełnia p. Karaśkiewicz ze zrozumieniem; praca jego jest sumienna i owocna.

O produkcjach wokalnych chciałbym w krótkości nadmienić, że odśpiewano bardzo ładnie wszystkie bez wyjątku pieśni. Najlepiej wywyczoną i odśpiewaną Serenadę wiejską z opery „Verbum Nobile” (chór mieszany z orkiestrą) Stanisława Moniuszki (1819—1872) przyjęli rodzice, przełożeni i wychowawcy z największym uznaniem.

Bardzo sympatycznie prezentował się zespół instrumentalny, którego kilku członków miałem już okazję widzieć w szeregach orkiestr tutejszych szkół muzycznych. Będą z nich kiedyś „dobrzy muzycy”. Na pierwsze miejsce wysuwam młodocianego wionoczelistę Nosala, ucznia 4 klasy, mającego dobrą technikę, grającego z pietyzmem na tak trudnym do opanowania instrumencie. Jego akompanjator, nie wymieniony na programie, grał ze zrozumieniem, wyraźnie przedstawiał podczas Trisa Sitta tematy i frazy, co zdradzało znajomość form muzycznych. Uczeń pani Heufeldowej, uczęszczający do 7 klasy, Szweda, jest dobrym skrzypkiem. Mogę go pochwalić. Wiecki uderza czasami twardo o klawisze fortepianu, lecz technikę ma dobrą. Malecki.

Kropla po kropli...

Każdy krok na twardych obcasach skórzanych zużywaniewpotrzebniemięśnie i nerwy. Wstrząsa niejakociałym organizmem, a tyśięć kroków dziennie przebytych oddziałowuje podobnie na naszą fizyczną i umysłową odporność, jak krople wody, wyłabiające kamień.

Noście obcasy gumowe BERSONA! Dają one wolny od wstrząsu, przyjemny chód, oszczędzają ciało i nerwy i stały się niezbędnymi dla każdego kulturalnego człowieka. Żaden zbytek — są tańsze i trwalsze niż skóra!

Obcasy Bersona to zdrowia ochrona.



Pokłosie niedzielne.

Ubiegła niedziela stała pod znakiem drugich wyborów. Tym razem do senatu. „Przejęciowa” wiosna, która się uśmiechała do zbolętych serc ludzkich i napełniała je radością, zniknęła i mróz, siarczysty mróz zapukał do okien. Nadał on niewątpliwie swe piętno ulicom, które niemal opustoszone w godzinach porannych i południowych, słabo tylko zwiastowały, że waga się losy naszej Rzeczypospolitej. Propaganda wyborcza niemal zupełnie ustała i była nikłą w stosunku do poprzedniej, bardzo ożywionej niedzieli. Dziwna rzecz, w jak wielką wpadła rezygnację „Unja”, to embryo polityczne, która przed niedawnym jeszcze czasem tak wielkie zrobiła trara. Marna szkapina, podobna do słynnej Rosinaty Don Kiszota de la Mancha, ciągnąca propagandy wózek wyborczy w dniu wyborów do sejmu — skaputniała. Właśnie owa szkapina, jak się ogólnie twierdzi, zadała „Unji” po tak fatalnym dla niej wyniku wyborów, cios śmiertelny. Ogólnie panował więc względny spokój. Tylko przed biurami wyborczymi chłopy marznąć, rozdawali kartki, gimnazjaści niemieccy zaś, według prawdopodobnego rozkazu „z góry”, pokazali się tym razem bez czapek szkolnych. Podnieść należy wytrwałą, pełną poświęcenia pracę mężów zaufania Chrześcijańskiej Demokracji, którzy mimo silnego mrozu przez cały dzień stali na posterunku.

Krzykacze, o wielkich cnotach obywatelskich, czuwający — ne quid detrimenti res publica capiat (ażby ojczyzna nie poniosła szkody) — bali się nos swój wystawić na siarczysty mróz, trzymając się ciepła w domowym ognisku. Po pewnym wahaniu się i oni przystąpili do urny wyborczej. Inaczej z kobietami. Wiadomo, że po szesnastym roku życia, kobieta zapomina o latach — i dba tylko o urodę. Wiek dla niej wogóle nie istnieje. Prawdziwą też tragedią był dla wielu przedstawicieli t. zw. pięci pięknej nakaz moralny „głosuj, o ile już przekroczyłaś trzydziestkę!”. Przypomnienie balzakowskiego wieku (o Bozell) wydawać musiało prawdziwy konflikt w ich duszach: uparły się i nie poszły. Próżność wiele wyrządziła szkód i tem należy tłumaczyć tak słaby udział kobiet przy wczorajszych wyborach. Wielki natomiast był udział Niemców, którzy nawet tabetyków i sparaliżowanych reumatyków wciągnęli do biur wyborczych.

Poza wyborami niedziela przyniosła typowo wielkomięską rewję mód wiosennych w Bydgoskim Domu Towarowym. Mimo, że rozszerzono pokaz mód na drugim i na trzecim piętrze, napływ zwiedzających był ogromny. Zachwycano się modą wiosenną. Jeszcze więcej zaś pięknymi manekinami Kina i kawiarnie były przepełnione. Ali.

Zaprowadzenie komunikacji telefonicznej między Bydgoszczą a Wiedniem (Austria).

Ze względu na dość ożywione stosunki handlowe, a zwłaszcza eksportowe między okręgiem Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy a Austrią wystąpiła Izba bydgoska z końcem ubiegłego roku ponownie do Ministerstwa Poczty i Telegrafów w Warszawie z wnioskiem o zaprowadzenie komunikacji telefonicznej między Bydgoszczą a Wiedniem i odwrotnie.

W wyniku swych starań doniosła Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy wspomnianej Izbie, że Ministerstwo Poczty i Telegrafów przychyliło się do przedstawionych życzeń i zezwoliło z dniem 1 marca br. na zaprowadzenie komunikacji telefonicznej na wspomnianej relacji. Płata za jednostkę trzyminutowej rozmowy zwykłej wynosi 6,50 zł.

Otyli i przetłuszczeni, bądźcie dobrej myśli!

Cierpienie wasze przy racjonalnej pomocy lekarza jest uleczalnym. Ale potrzebna jest do tego silna wola i dużo cierpliwości.

Wobec powodzi ogłoszeń i reklam dla środków, mających wrzekomo przeciwdziałać otyłości i przetłuszczeniu, a które to środki okazują się w regule jako szkodliwe dla zdrowia i na wysisk pacjenta obliczone, zwrócić się o fachową opinię w tym względzie do tu-tejszego lekarza dra Tadeusza Gadomskiego, którego też rzeczowe wywody poniżej zamieszczamy.

Charakterystyczną cechą otyłości stanowią nadmierne gromadzenie się tłuszczu w tkankach; gromadzący się tłuszcz utrudnia działalność poszczególnych narządów naszego ustroju i powoduje zwiększenie się wagi ciała, niekiedy bardzo znaczne. Omawiane cierpienie jest tak dawne, jak dawna jest ludzkość. Liczne poszukiwania archeologów wykazały, że nasi najdawniejsi przodkowie podlegali tej chorobie. Wzmianki o tem cierpieniu znajdujemy w traktacie Hipokratesa wraz z przepisami higieny, które pod każdym względem odpowiadają współczesnym naszym poglądom. Grecy twierdzili, iż otyłość zniekształca linie ciała, a czyniąc ociężałym nie tylko ciało, lecz i ducha — przyczynia więc kłopotu przy wychowywaniu młodzieży.

Otyłość nie jest, jak ogólnie mniemano, udziałem tylko bogaczy, oraz ludzi pracujących umysłowo i prowadzących siedzący tryb życia. Jasnym jest, że gdy jednak ktoś, obok normalnego i zwykłego pożywienia pochłania nadmierne ilości pokarmów mącznych, ciast, cukrów i innych kompozycji węglowodanowych, ponadto zajada się tłustymi wędlinami i mięsem wraz z gęstymi, treściwymi sosami — nie powinien się dziwić, jeżeli obrasta w tłuszcz.

Należy zaznaczyć jednak, iż pewne tłuszcze wprowadzone do ustroju z pokarmami w ilości zbliżonej do normy, nie mogą z różnych względów uleść specyficznym przemianom, czyniącym je przyswajalnymi dla tkanek. Pozostają więc one w ustroju w stanie t. zw. kwasów tłuszczowych nasyconych, i mało są zdolne do procesu spalania się. Wówczas organizm stara się uwolnić od nich odkładając takowy w sieci komórek tkankowych, gromadząc tam go w coraz większej ilości. W ten sposób organizm magazynuje zbędny zapas tłuszczu.

Należy jeszcze dodać, iż pewne rasy (głównie narody wschodnie) skłonne są do otyłości, jak również pewne zawody (rzeźnicy) cechuje obfitość kształtów. Poza tem u kobiet otyłość spotyka się częściej niż u mężczyzn, mając swą podstawę w naturalnej warstwie podściółki tłuszczowej, jaką natura obdarzyła kobietę w stopniu wyższym niż mężczyzn, oraz dzięki pewnym uspaśbiającym okolicznościom (siedzący tryb życia, wpływ macierzyństwa, okres powitania, dłuższe wysypianie się itp.) Gdy bowiem masa tłuszczowa u mężczyzn wynosi zaledwie 10% jego wagi, to tymczasem u kobiet stanowi ona 25%. Ten nadmiar tłuszczu u kobiet uważać należy za normalny, a odchyła się od tej normy wówczas dopiero, gdy waga jego, w stosunku do wagi ustroju, wzrasta. Określenie tego stosunku nie jest łatwe, zmienia się on bowiem w zależności od wieku, konstytucjonalizmu ustroju, sposobu żywienia się i zajęć. Wiadomo, iż waga ciała znajduje pewien odpowiednik we wzroście człowieka. Dla ustalenia normalnej wagi ciała najbardziej dla celów praktycznych nadaje się sposób podany przez Broca, który wymaga, aby człowiek dorosły bez odzieży ważył tyle kilogramów ile wynosi dwucyfrowa końcówka jego wzrostu w cm. ponad 100, więc np. wzrost 167 cm. waga 67 klg., przyczem wahań dopuszczalne są od 3 1/2 kilogramów in plus lub minus.

Powracając do tematu nagłówekowego zaznaczyć należy, iż pewien podkład tłuszczowy potrzebny jest jednak dla organizmu; chroni on bowiem przed działaniem sily zewnętrznej, jest złym przewodnikiem ciepła, zabezpiecza narządy, położone głębiej, przed utratą swego ciepła, chroni przed utratą biał-

ka własnego, zwłaszcza w długotrwałych chorobach zakaźnych, chroni wreszcie przed przedwczesnym zużyciem sil organizmu. Atoli nadmiar tłuszczu jest złem, które należy zwalczać, bo tyć — znaczy brzydnieć, chylić się do upadku, słowem — starzeć się. Człowiek otyły staje się apatycznym, pragnie spokoju, bezczynności i spoczynku; przy najmniejszym wysiłku występują bicia serca, wzrasta niedokrwistość, działalność gruczołów płciowych zwolna słabnie, powodując u kobiet nieplodność, u mężczyzn niemoc płciową, wraz z przeróżnymi odchyleniami w sferze płciowej, zwłaszcza u kobiet.

Pod względem zaś czysto estetycznym, zbytnia okrągłość linii szkodzi dzisiejszemu pojęciu piękności, bowiem krótka i gruba szyja, podbródek zwisający, twarz bez wyrazu, wałkowate ramiona i nieforemne biodra przy wystającym brzuchu nie mogą, oczywiście, służyć za ozdobę ciała. Z tłustego chudym uczynić kogoś nie tak łatwo, w każdym jednak razie trudniej, niż z chudego uczynić tłustym.

Zalecano już i próbowano wiele metod kuracyjnych i środków odtuszczających, żaden z nich jednak egzaminu w całej pełni nie wytrzymał. Reklam w tym kierunku nie brak, godzących w kieszeń zainteresowanych, zachwalających przeróżne tab'etki, pastylki, proszki, maści, opaski elektryczne, aparaty wibracyjne do masażu, kąpiele i wiele innych wprost cudownych środków o nazwach fantastycznych. Wszystko to jednak jest bezwartościowe, w porównaniu z metodą racjonalną, opartą na właściwych i indywidualnych podstawach. Trzeba poznać pacjenta, jego ustrój, sposób prowadzenia życia i nawyków gastronomicznych, jeżeli chce mu się pomóc — a to uczynić może tylko lekarz.

A więc zasadniczym warunkiem kuracji odtuszczającej, jest rozumne, odpowiadające chorobie zmniejszenie porcji. Brutalne nagłe pozbawienie chorego jadła czy napoju, jest niepożądane. Następnie należy zabiegać, by przy pomocy racjonalnych wysiłków fizycznych i pracy mięśni na świeżym powietrzu, usuwać tłuszcz, nie wyrządzając szkody sercu. Ograniczyć dzienną ilość spożywanych płynów, oraz zwiększyć ich wydzielenie z organizmu. Przeciwno otyłości oddają rzetelną usługę niektóre środki organoterapeutyczne np. wyciąg tarczycowy, wyciąg ciała żółtego, protoplazmatyczny wyciąg krwinek czerwonych, a w ostatnich czasach cały zachód, a w ślad za nim Warszawa, zaczęły stosować z dodatnim wynikiem metodę odtuszczającą, przy pomocy nakładania na ciało ogrzanej do 35°-40°C parafiny. Metoda ta podobno z dobrym skutkiem stosowaną jest nawet przy tak delikatnych cierpieniach jak wady serca oraz miażdżycy tętnic. Trudno jednak dzisiaj i na przyszłość wyrokować coś konkretnego na ten temat. Za każdą taką kąpielą parafinową, traci się na wadze od kilkudziesięciu gramów do 1 kg. i więcej („Parafineum” Warszawa).

Należy podkreślić raz jeszcze iż w tym chaosie „najskuteczniejszych środków” w zestawieniu z wartością zdrowotną i indywidualną danej jednostki, jedynie doświadczony lekarz winien wyrokować o zastosowaniu lub odrzuceniu tego lub innego środka, systemu, czy kuracji odtuszczającej. Zwłaszcza przy wyborze środków winni być bardzo ostrożnymi ludzie otyli, cierpiący na wadę serca, (otłuszczenie serca) choroby dróg oddechowych (przewlekły nieżyt oskrzeli, rozedma płuc), na nerki, podagrę, neuralgię i t. p. Przeciwwska-

zane jest przeprowadzanie kuracji odtuszczającej w wieku dziecięcym, w wieku starczym, a zwłaszcza u osób, cierpiących na gruźlicę. Odnośnie do systemów kuracji, prowadzących skutecznie do pozbawienia zbytecznej ilości tłuszczu, a temsamem prowadzących i do pożądanego zmniejszenia wagi ciała, nadmienić należy o metodach tzw. mięsnych (Oertel, Hirschfeld) djeta roślinna (Alba) kuracja mleczna (Möritz) ziemniaczana (Rozenfeld) i t. p.

Przytoczone metody oparte są na spostrzeżeniach klinicznych, zasługują więc na zaufanie i zastosowanie przy nieodzownym quantum sily woli i dużej dozy cierpliwości osobników cierpiących na otyłość, a pragnących szczerze jej się pozbyć.

Bydgoszcz, 8. lutego 1928.

Dr. Tadeusz Gadomski
lekarz prakt.

Waloryzacja cef oraz zniesienie reglamentacji przywozu.

Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu odnosi:

W nr. 56 Monitora Polskiego z dnia 8 marca br. ukazał się okólnik Ministra Skarbu L. D. IV/205/3 28 z dnia 3 marca, w sprawie stosowania przepisów i stawek taryfy celnej przy odprawie towarów.

Okólnik ten ustala, iż momentem decydującym o zastosowaniu nowej taryfy celnej jest nie moment odprawy celnej, lecz chwila zgłoszenia towaru urzędowi celnemu do odprawy (t. zw. deklaracja celna), które dla zastosowania do stawek taryfy winno być dokonane najpóźniej do dnia 14 bm.

Moment odprawy celnej, związany z technicznymi możliwościami urzędów celnych, nie odgrywa tu żadnej innej roli — prócz terminu od początku którego biegnie jeszcze 6-cio lub 14-to dniowy termin ulgowy dla opłaty cła, zależnie od tego, czy odprawa następuje w urzędach granicznych, czy wewnętrznych.

Taka sama zasada wymierzania i pobierania należności według przepisów i stawek celnych, obowiązujących w chwili deklaracji — ma zastosowanie również do towarów, przechowywanych w składach celnych. Przepis ten należy rozumieć w ten sposób, iż niezależnie od dwójakiego typu składów celnych (na jednym deklaracja dokonywana jest w chwili wniesienia towaru na skład, na drugim moment deklaracji łączy się z chwilą opłaty cła) — zawsze moment zastosowania przepisów i stawek celnych zależy od momentu deklaracji.

W ruchu pocztowym do zastosowania przepisów i stawek celnych miarodajną jest data nadjęcia przesyłki do urzędu pocztowo-celnego uskuteczniającego odprawę celną (data stempla).

Pewne niejasności przedstawia sprawa momentu obowiązkowego przedłożenia pozwolenia na przywóz, zwłaszcza w odniesieniu do artykułów na które z dniem 15 marca br. zniesiona zostaje reglamentacja przywozu, a jednocześnie podniesione zostaje cło (naogół o 30%).

W zasadzie pozwolenie na przywóz winno być złożone równocześnie z deklaracją celną i ta norma ściśle zostanie zastosowana wobec Gdańska.

Natomiast w stosunku do pozostałych urzędów celnych zastosowany będzie przepis ulgowy na mocy wewnętrznego zarządzenia Min. Skarbu, iż przedstawienie pozwolenia na przywóz będzie mogło być dokonane nie w chwili deklaracji, lecz w momencie opłaty cła.

Choćby przeto reglamentacja na przywóz danego artykułu już nie obowiązywała w momencie opłaty cła w odniesieniu do tego artykułu, to zastosowanie dawnych stawek celnych o tyle jedynie miałyby miejsce, o ile przedłożone będzie w chwili opłaty cła pozwolenie przywozowe, a deklaracja celna złożona została najpóźniej dnia 14 marca br.

Wyjaśnienie powyższe uzyskaliśmy w dniu dzisiejszym i w ostatniej chwili — wskutek usilnego nacisku na Min. Skarbu i Min. Przemysłu i Handlu.

Przepisy budowlane.

Dziennik Ustaw zamieszcza rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli. Rozporządzenie to dotyczy zarówno osiedli naziemnych jak i podziemnych, oraz wszelkich urządzeń związanych z budynkami. Rozporządzenie określa przytem warunki tworzenia nowych działek budowlanych w osiedlach. Część pierwsza wzmiankowanego rozporządzenia mówi o zabudo-

waniu osiedli, podając istotę i zasady planu zabudowania, sposób parcelacji terenów budowlanych, przepisy o zatwierdzaniu planów i budowy, zasady scalenia działek budowlanych, oraz zasady postępowania przy wywłaszczeniu nieruchomości. Część druga obejmuje przepisy policyjno-budowlane. Znajdują się tam przepisy dla gmin miejskich i uzdrowisk uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, oraz przepisy dla gmin wiejskich. Rozporządzenie o planie budowlanym i zabudowaniu osiedli zawiera ogółem 422 artykuły. Obowiązuje ono na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Notowania Giełdy Zbotowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 10. 3. 1928 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Zyto	42,00 - 44,50
Pszenica	50,50 49,50
Jęczmień	34,50 36,50
Jęczmień zwykły	39,50 - 41,00
Owies	38,00 - 36,00
Maka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00 - 61,50
Maka żyt. 70	00,00 - 60,00
Maka pszen. 65	70,00 74,00
Otręby żytnie	28,50 29,50
Otręby pszen.	28,50 - 29,50
Rzepak	00,00 00,00
Wyka latowa	30,00 - 33,00
Peluszka	30,00 - 33,00
Groch polny	46,00 - 51,00
Groch Victorja	60,00 - 82,00
Groch Folgera	55,00 - 65,00
Lubin	22,50 - 23,50
Lubin żółty	24,50 - 23,50
Seradela	23,50 - 24,50
Ziemiaki jadalne	—
Ziemiaki fabryczne 16%	6,10 - 6,30
Koniczyna czerwona	220 - 310
Koniczyna biała	180 - 230
Koniczyna szwedzka	290 - 350
Koniczyna żółta otulczona	150 - 180
Koniczyna w łuskach	70 - 90

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10 marca 1928 roku.

4. proc. Pozn. listy zast. (woj.)	57,00 - 58,00
8-proc. dolarowe listy Pozn. Ziemst Kredyt.	95,50 proc
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	23,63
Bank Związku Spółek Zarob. I-XI em.	98,50
	-83,00
Cegielski H. I. em.	49,50
Hartwig Kantorowicz I-II em.	59,00
Hartwig C. I em.	46,00 - 45,50
Herzfeld - Viktorius I em.	55,50
Dr. Roman May I-V em.	-113,00
Unja (daw. Ventzki) I - III em.	25,00

Bank Polski płacił w dniu 12. marca za:

dolary amerykańskie	8,80 8,84
funtyszterlingów	43,30
franki szwajcarskie	170,86
franki francuskie	34,92
marki niemieckie	212,05
guldeny gdańskie	173,05
szylingi austriackie	124,94
liry włoskie	40,96
korony czeskie	26,29

Stan wody w Wiśle w dniu 12 marca rano: Zawichost 1,68, Warszawa 1,75, Plock 1,35, Toruń 1,54, Fordon 1,67, Chełmno 1,50, Grudziądz 1,83, Korzeniewo 1,16, Piekło 1,53, Tczew 1,54, Einlage 1,98, Schievenhorst 2,22. Woda opada na całej szerokości płynie kra.

B. Kozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	250 - 300
Koniczyna biała	200 - 325
Koniczyna szwedzka	300 - 350
Koniczyna żółta	180 - 210
Koniczyna żółta w łuskach	90 - 100
Inkarnatka	150 - 165
Pizelot	200 - 250
Rajgras krajowy	100 - 110
Tymotka	50 - 60
Seradela świeża	20 - 23
Wyka latowa	30 - 32
Wiezka zimowa	70 - 75
Peluszka	35 - 36
Groch Witorja	65 - 70
Groch polny	40 - 45
Groch zielony	60 - 70
Bobik	40 - 51
Gorzycze	50 - 55
Rzepak	70 - 74
Rzepak	72 - 76
Lubin niebieski siewny	20 - 21
Lubin żółty siewny	21 - 22
Siemie lniane	80 - 85
Konopie	90 - 90
Mak niebieski	100 - 115
Mak biały	120 - 125
Tataka	40 - 42
Proso	45 - 50
Kukurydza rumuńska	00 - 00

Poszukiwany handlowiec (rachmistrz) fabryczny

do prowadzenia rachunkowości fabrycznej i ksiąg kontroli, dobry organizator i rutynowany. Oferty szczegółowe z opisem poprzedniej działalności i żądanego wynagrodzenia prosimy składać pod „Fordon” do Biura Ogłoszeń T. Piętraszek w Warszawie, Marszałkowska nr. 115. 6148

Opinia francuska o naszych wyborach.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

Paryż, w marcu.

— Niech mi pan napisze artykuł o polskich wyborach, powiada do mnie redaktor naczelny jednego z dzienników paryskich na kilka dni przed 4-ym marca.

A po chwili dodaje, znacząco mrugając:

— Wprawdzie rezultat zgóry jest wiadomy...

— A-a-a...? — dziwię się.

— No, oczywiście lista marszałka Piłsudskiego uzyskała absolutną większość. My tu, we Francji, wiemy co znaczą kandydatury urzędowe...

— Mój panie, rzekłem, nie trzeba myśleć, że Polska to jakiś kraj bałkański gdzie „robi się” wybory. Rząd oczywiście największą sympatią otacza swoją listę i robi jej propagandę. Ma do tego absolutne prawo. Ale wybory w Polsce są lojalne, o ich wyniku zdecydowały wybory, a nasi sędziowie nie po to zasiadają w komisjach okręgowych, aby pozwać na łamanie ordynacji wyborczej. Wielu Polaków ordynację tę krytykuje i według mnie słusznie. Ale ustawa istnieje i jest stosowana. Jaki będzie wynik wyborów nie wiem. Jeden z czołowych kandydatów, ks. Janusz Radziwiłł, oświadczył w wywiadzie prasowym, iż Blok współpracujący z rządem liczy na 80 do 120 mandatów...

Przytaczam tę rozmówkę jako dobrą charakterystykę nastroju redakcji paryskich: tu wszyscy byli przekonani, iż ponieważ rządzi marszałek Piłsudski, to trzy czwarte posłów wejdzie do Sejmu z listy nr. 1... Dzienniki lewicowe w sam dzień wyborów zapowiedziały, iż zwycięstwa rządu nie należy przesądzać, bo „terror jest w Polsce straszny”. Tak pisał socjalistyczny „Populaire”; tak twierdził lewicowo-radykalny „Soir”, gdzie politykę zagraniczną prowadzi p. Paul Louis alias Levy, b. komunistą, który nazajutrz umieścił artykuł b. posła Ballina o procesie „Hromady”; tak głosiły depesze niemieckich agencji telegraficznych.

Ale we wtorek rano nadeszły do Paryża pierwsze obliczenia wyniku wyborów, które wszystkich zdziwiły. Zdziwili się nacjonalisci, iż dawna polska „ósemka” tak wielką poniosła porażkę; zdziwili się republikanie umiarkowani, że stronnictwa w Polsce jeszcze mają zwolenników; zdziwili się socjaliści, że ich towarzysze wzrosli w sily mimo „terroru” i „dyktatury”... Socjalistyczny „Populaire” napisał wówczas złośliwie, iż „plebiscyt się Piłsudskiemu nie udał”, poczem podkreślił radośnie, iż „P. P. S., pomimo przesładowań (?), zdobyła dwa dziesiątki nowych mandatów”. P. Paul Louis nie mógł oczywiście przyznać się do tego, że igał więc ryknął już w tytule swego artykułu, iż „Piłsudski jest pobity”; w przekonaniu, iż rząd „nie znajdzie większości w nowym Sejmie”, redaktor „Soir’a” sądzi, że marszałek Piłsudski — „jedyna (przynaję) mocna osobistość Polski dzisiejszej” — będzie musiał znów „zapelać do swej armji przeciwko narodowi”.

P. Wiktor Snell w radykalnym „Oeuvre” też drukował w przeddzień wyborów prozę Ballina o procesie „Hromady”, ale dziś jednak przyznaje, iż „terror wyborczy” nie musiał być w Polsce tak straszny, skoro stronnictwa lewicowe wzrosli w sily. Kofczy życzeniem, aby „ustrój parlamentarny utrzymał się w Polsce”. Inny dziennik radykalny „Quotidien”, również stwierdza sukces wyborczy lewicy w Polsce.

P. Jakób Ancel w „Information” cieszy się z porażki narodowej demokracji i nazywa ją „jednym z tych niepoprawnych stronnictw polskich, któreby doprowadziło Polskę, gdyby było u władzy, do czwartego rozbioru”. Ma natomiast duże zaufanie do „Polski Piłsudskiego”. Tylko tem zaufaniem można sobie wytłumaczyć bardzo przychylny artykuł p. Jakóba Bainville’a w „Liberte”. Ten wybitny pisarz jest przekonany, że Marszałek będzie miał więk-

szość w nowym Sejmie: „Bez Piłsudskiego — pisze — nie wiadomo co by się stało. Odkąd on jest u władzy wszystkie idzie jak trzeba. Bez Piłsudskiego co za rozbiór partyjne byłoby znów wynikiem wyborów! Wyborcy polscy głosowali za lub przeciw Marszałkowi: przeważnie głosowali „za”. Kiedy w narodzie zjawi się wódz zawsze zyska głosy. Ale musi się pokazać...”

Najwyższą również sympatią do marszałka Piłsudskiego owiany jest artykuł p. Fortunata Strowskiego w „Paris-Midi”. „Piłsudski — pisze — niepodobny jest do żadnego z europejskich mężów stanu. Jest to wizjoner i prorok, a zarazem polityk bardzo wytrawny. Wierzy on w Boską misję Narodu polskiego, wierzy w sprawiedliwość. Jest to mesjanizm, który w wielu krajach zastąpił dziś koncepcje materialistyczne, ale który w Polsce jest ciągle żywotny. Piłsudski wyraża ów mesjanizm swą wiarą, swymi czynami, swymi słowami, a raczej swym milczeniem... Jego mistyka słowiańska karmiła się jednak duchem łacińskim i dlatego ma on zalety wielkich mężów stanu starożytnego Rzymu, a przedewszystkiem zdecydowanie i powściągliwość, dzięki czemu uniemożliwiła swym przeciwnikom grę słów i zmusza do rejterady”

Kazimierz Smogorzewski.

Szkola manier europejskich w Ameryce.

Brak pracy nietylko w Polsce, ale i na całym świecie daje się odczuć w sposób nader przykry. Zwłaszcza ludziom, którzy nie nadają się do pracy fizycznej, jaką zawsze łatwiej znaleźć można.

Jednakże kto jest pomysłowy, a przytem posiada przysłowiowy „łut szczęścia”, ten się jakoś przez życie przebiję, a czasem inni przy nim się pożywią. Przykładem takim jest w Nowym Jorku niejaki hrabia Walter von Punz-Kohlbach, który ogłasza się jako nauczyciel europejskich zwyczajów i etykiety starego świata.

Rok rocznie i to w sezonie wiosennym, przybywa do Europy około 250

tyśięcy bogatych obywateli Stanów Zjednoczonych.

Ludzie ci — jak twierdzi dyrektor szkoły — odbijają się od otoczenia europejskiego swem zachowaniem i strojem. Na każdym kroku płacą więc frycowe i są przedmiotem wesołości w Europie.

Za marnych sto dolarów można nabyć takich manier, które 100 procentowego Amerykanina uczynią 100 procentowym gentelmanem europejskim.

W szkole hrabiego Punz Kohlbach wykładają świetni spetjaliści, osobni dla dam, osobni dla panów. Około 30 zbankrutowanych arystokratów, znalazło więc zajęcie jako nauczyciele w „szkole” hrabiego kurlandzkiego.

Więcej etyki.

W każdym kulturalnym i dobrze zorganizowanym społeczeństwie istnieje cały szereg instytucji użyteczności publicznej, będących zwłaszcza dla potrzebującej jego części dobrodziejstwem wprost niezastąpionem.

Szpitałe, domy starców i kalek, ochronki, wreszcie kasy chorych i ubezpieczalnie krajowe — to instytucje społeczne, zapewniające zmniejszenie niedoli ludzkiej, a niosące całej rzeszy nieszczęśliwych i biednych pomoc konieczną.

W czasach, gdy ilość potrzebujących wzrasta, jak naprzykład czas wojny — powstają nowe komitety i organizacje, niosące pomoc uciekającym, bezdomnym i opuszczonym.

Żadna z instytucji takich nie rozporządza zbyt wielką ilością pieniędzy, niema też możliwości przeprowadzania wywiadów, celem odróżnienia faktycznej potrzeby od fikcyjnej, musi więc z konieczności uciekać się do etyki społeczeństwa, która jest jedyną kontrolą w tym wypadku.

Niestety etyka ta jest bardzo elastyczna. W czasie wojny, gdy tyle ludzi potrzebujących, pozostających bez środków do życia i zmuszonych do ciągłego uciekania się do instytucji dobroczynnych, istniała kasta ludzi, których wojna bynajmniej nie zrujnowała, a którzy wprost żerowali na dobroczynności, czerpiąc zasilki, gdzie się tylko dało.

Z tym samym brakiem etyki spotykamy się do dziś. Ludzie, mający jakikolwiek pretekst do tego, czerpią zasilki z funduszy zapomogowych dla bezrobotnych, nie będąc do tego zmuszonymi rzeczywistością.

Jak dają, dlaczego nie brać — tłumaczy sobie taka jednostka — i bierze, nie zastanawiając się, że zasilki ten odbiera może możliwość korzystania z niego komuś — kto na kawalek chleba nawet nie ma.

Ubezpieczalnie Krajowa rozporządza pewnym funduszem, przeznaczonym na wysyłanie chorych członków swoich do miejscowo-

Z Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Na skutek wyczerpania się funduszy kredytowych, udzielanych dla rzemiosła i drobnego przemysłu przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a wydawane przez Miejską Kasę Oszczędności w Bydgoszczy, podaje się do publicznej wiadomości rzemiosłu tutejsze mu, że dalsze wnioski uwzględniane nie będą, i załatwione być muszą odmownie.

Przy ewtl. powiększeniu. lub wydaniu nowego kredytu przez sfery rządowe, nie omieszkamy interesantów w swym czasie powiadomić.

— Wykłady religijne. Drugi wykład religijny z ramienia Ligi Katolickiej na temat „Laicyzm” wygłosił ks. prof. Hanolt w poniedziałek dnia 12 bm. o godz. 7 wiecz. w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy. O liczny udział członków i gości uprasza zarząd.

Z DNIA.

Mróz.

Mróz się rozhułał — kąpiłwy i zły
Jak pies, przed którym nic się nie uchroni,
Na szybach kwiatów biały cud się skrzy,
Jak bryła lodu świat pod stopą dzwoni.

Wymarzła niwa i brzęczący ul,
Pod krzyżem w polu siałła wiedźma głodu,
Ptaki, lecące nad bezmiarem pól,
Spadają w locie tak jak kule z lodu.

Wiatr w sople lodu na gałęziach wrósł,
Wszelka nadzieja umarła i skrzepla,
Bo serce twoje pocałował mróz,
I nie masz dla mnie ani trochę ciepła.

Henryk Zbierzchowski.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność, Chór Drukarzy! Lekcja śpiewu jutro (wtorek) o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 2. Wszyscy członkowie czynni zobowiązani są na lekcję tę jak i następnie regularnie i punktualnie uczęszczać, w przeciwnym razie tracą prawo do występu.

S. M. P. M. „Promyk”. Pogrzeb śp. drh. Kazimierzy Jurzyńskiej odbędzie się dziś w poniedziałek dnia 12 bm. o godz. 5-tej popoł. z domu żałoby Plac Poznański 10. Wszystkiemu druhy uprasza się o gremjalny udział w pogrzebie. Zbiórka o godz. wpół do 5-tej przed domem żałoby.

„Halka”. Dziś, w poniedziałek o godz. 8-ej wieczorem lekcja śpiewu.

Towarzystwo Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, 12 bm., o godz. 8 wiecz. w hotelu Lengninga. Uprasza się wszystkich uczniów o liczne i punktualne przybycie.

„Sokół” III. Zebranie zarządu we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 10-ej u druha prezesa. Zebranie plenarne gniazda w piątek, dnia 16 bm. o godz. 19-ej w hotelu Lengninga, ul. Długa.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Posiedzenie nadzwyczajne w poniedziałek, 12 bm. o godz. 19,15 w „Ognisku”. Na porządku dziennym: kasa pogrzebowa.

„Sokół” II. Zebranie zarządu wraz z zarządem okręgu V. odbędzie się 13 bm. o 7-ej w lokalu posiedzeń.

„Sokół” V, Okole-Wilczak. Dziś, w poniedziałek o godz. 7 wiecz. lekcja ćwiczeń, w sali gimn. przy ul. Kordeckiego; stawienie się wszystkich druhow obowiązkowe. Trening O. P. N. Sokół V jutro, na boisku Patrżera.

Grono techniczne „Sokola” VIII. Schadzka w poniedziałek, 12 bm., o 7 wiecz. w Strzelnicy.

Baczność, okręg Stowarzyszeń Młodych Polek! We wtorek, 13 bm., o godz. 7 wiecz. zebranie okręgowe S. M. P. w salce przy kościele św. Trójcy. Z powodu ważnych spraw uprasza się księży patronów oraz członków zarządów o laskawe przybycie.

Stow. Mł. Polek „Zorza”. Lekcja kółka śpiewaczego w poniedziałek, 12 bm. o godz. 8 wiecz. w szkole Sienkiewicza. Przybycie wszystkich członków konieczne.

„Sokół” III. Zebranie zarządu we wtorek, 13 bm. o godz. 19-ej u druha prezesa. Zebranie plenarne gniazda w piątek, dnia 16 bm. o godz. 19-ej w hotelu Lengninga, ul. Długa.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę, tylko we wtorek, dnia 13 bm., o godz. 7 wiecz. w sekretariacie, ul. Dworcowa 2.

Uprasza się także o przybycie wszystkich komisji z powodu tego, iż są bardzo ważne sprawy.

F. Piotrowski, prezes.

Baczność, Szofery! Przypominamy wszystkim członkom związku, iż dyplomy odbiera się w biurze przy ul. Libelta 10, parter do 13 bm., godz. 2, celem prolongaty.

Zmysł oszczędności w Polsce rośnie.

Suma wkładek wynosi 850 milionów.

Warszawa, 12. 3. tel. wł. Okazuje się, że w dniu 1 stycznia br. wzrosły oszczędności w Polsce w porównaniu ze styczniem r. ub. o 80 proc. i wynoszą obecnie około 850 milionów. Najbardziej wzrosły oszczędności P. K. O. i w komunalnych kasach oszczędności. Prym w tym kierunku wodzi Małopolska, gdzie 61 kas oszczędności zgromadziło 108 milionów, następnie Wielkopolska i Pomorze, gdzie 124 kasy komunalne zgromadziły 50 milionów. Wreszcie były zabór rosyjski z 67 kasami — około 22 milionów złotych oszczędności.

Firma St. Szukalski

Bydgoszcz, placuła w ostatnich dniach za:

Konieczyna czerwoną	220-320
Konieczyna białą	220-320
Konieczyna szwedzka	300-320
Konieczyna żółta	180-200
Konieczyna żółta w łuskach	90-100
Inkarnatka	140-160
Przelot	220-240
Rajgras krajowy	100-120
Tymotka	40-50
Seradela	20-24
Wykę latową	34-36
Wykę zimową	70-80
Peluszke	32-35
Groch Wiktorja	70-85
Groch polny	44-50
Gorzycę	45-55
Rzepik letni	65-70
Rzepak	60-65
Tatarke	33-40
Konopie	90-110
Siemka lniane	76-80
Proso	40-42
Mak niebieski	100-120
Mak biały	120-150
Lubin niebieski siewny	20-21
Lubin złoty siewny	20-22

Z ostatniej chwili.

Komuniści mieszała się w sprawy polskie.

Paryż, 12. 3. PAT. „L'Humanité“ drukują rezolucję, przyjętą na wiecu, zwołanym przez komitet zwolenników amnestji w Polsce. Po przemówieniach różnych działaczy komunistycznych, a m. in. byłego posła Stanisława Ballina, ustalono rezolucję, żądającą amnestji dla uwięzionych w Polsce komunistów oraz zaniechania procesu przeciwko białorusko-włocławsko-robotniczej Hromadzie.

Aresztowanie niemieckich inżynierów w sowietach.

Berlin, 11. 3. PAT. Urzędowy komunikat stwierdza, że doniesienia dzienników o aresztowaniu na Ukrainie w zakładach donieckich

inżynierów techników niemieckich pod zarzutem sabotażu przemysłowego, są prawdziwe. Ambasador niemiecki w Moskwie podjął w tej sprawie odpowiednie kroki. Dotychczas sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśniona.

W śleń wpadła gruba ryba komunistyczna.

Warszawa, 12. 3. tel. wł. Przerazenie wywołały niespodziane rewizje we wszystkich oddziałach okręgowych centralnego komitetu Komunistycznej Partji Polskiej. Wśród aresztowanych wpadła w ręce policji gruba ryba, w osobie Leopolda Ginzela, członka komitetu, przy którym znaleziono szczyry z adresami 30 działaczy komunistycznych w różnych miejscowościach Rzeczypospolitej i adresy składnic b'buli. Dzięki temu skonfiskowano w ostatnich dniach około 2 000 kg. druków propagandowych o treści antypaństwowej.

Katastrofa lotnicza nad kanałem La Manche.

Paryż, 12. 3. PAT. Samolot, który wpadł w morze w kanał La Manche, nie przewoził żadnych pasażerów a jedynie 400 kg różnych towarów. Lotnik i mechanik ponieśli śmierć.

Stresemann i Titulescu.

Genewa, 12. 3. PAT. Szwajc. ag. tel. Min. Stresemann odbył w niedzielę wieczorem 2½ godzinną rozmowę z min. Titulescu, przy czym kontynuowano rozpoczętą w Sant Remo dyskusję w sprawach gospodarczych i finansowych. Stresemann opuścił Genewę w poniedziałek wieczorem, wskutek czego są tu czynione domysły, że chciałby on poczekać się przyjazdu Litwinowa do Genewy.

BRODNICA. (Znaleziony noworodek.) W ub. tygodniu znaleziono w nowobudującej się łaźni przy centrali elektrycznej, owiniętego w papier noworodka płci męskiej. Policja jest już na tropie wyrodnej matki.

Kalendarzyk teatralny.

Poniedziałek, 12 marca o g. 7,30: „Za dawnych dobrych czasów“.
Wtorek, 13 marca o godz. 8: „Księżna cyrkówka“.
Środa, 14 marca o godz. 8: „Marja Stuart“ — (ceny niższe).
Czwartek, 15 marca o godz. 8: „Księżna cyrkówka“.
Piątek, 16 marca o godz. 8: „Potas i Perlmutter“.
Sobota, 17 marca o godz. 4: „Wielki człowiek“.

REUMATYZM



nerwobole, ischias gościec, ból głowy i tym podobne dolegliwości ci usuwa szybko i pewnie od 25 lat znanie i wyciekanie pod nazwą

Ichtiomentol

liczne codienne wpływy wające uznania i podziękowania (36801)

Ichtiomentol wszędzie do nabycia Skład wysyłkowy: Laboratorium chemiczne apteki M-ra Szymona Edelmana w Samborze.

Kontrola wodomierzy.

W dniach najbliższych będzie uskuteczniła kontrola wodomierzy. Celem przyspieszenia kontroli uprasza się ułatwić kontrolerom dostęp do wodomierzy (§ 44 rozp. pol.).

Niedoręczone przy kontroli właścicielom domów kartki z zanotowanym wodostanem, mogą być później odebrane w Dyr. Kanał. i Wodoc., ul. Jagiellońska 38, pokój 16.

Bydgoszcz, dnia 9 marca 1928 r.

Magistrat — Dyr. Kan. i Wodoc.

6398) z p. (—) E. Tubielewicz, p. o. decernenta

Drzewo użytkowe i opałowe

1 to: budulec, szczapy, pieńki, gałęzie, brzozy, dęby, dyszle, słupy z lasu Bydzewskiego będzie sprzedawał niżej poleśniczan przez licytacje w oberży w Sainie, w sobotę, dnia 17-go marca 1928 r. o godzinie 2-giej po południu.

6403) Przewodniczący Dozoru Kościelnego.

Komitet budowlany „Towarzystwa Własnego Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni“ z siedzibą w Bydgoszczy, (ul. Św. Trójcy 11) ogłasza

Przetarg ofertowy

na budowę pawilonu Szkoły Handlu Morskiego w Gdyni na dzień 23 marca (godzina 15³⁰), według szczegółów podanych w Monitorze Polskim.

(—) Wacław Wejers Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni. (—) Inż. Fr. Sienkiewicz Dyrektor Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy.

(—) Z. Schmidt Delegat Ministerstwa W. R. i O. P.

Baczność! Kupno okazjone!

Kompi. modny pokój łaźni (dąb) oraz kompletny salon (wiśnia) pierwszorzędny fabrykat, sprzedawany tanio (6314)

Oto Osrowski, Dworcowa 91.

Osirzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że właściciele zwierząt domowych nie przestrzegają rozporządzeń policyjnych dotyczących

przekazywania padlin do rakarni.

Ostrzegam, że za niestosowanie się do danych rozporządzeń będą bezwzględnie nakładane winny surowe kary. Komisarjaty tropić będą energicznie i bezwzględnie meldować mi wypadki niezgłoszenia wzgl. nieoddania rakarni padlin i mięsa ze zwierząt, zabitych nie na rzeź lub dobytých z powodu choroby. Padliny należy przekazywać rakarni wraz ze skórą przed upływem 24 godzin od padnięcia zwierzęcia lub jego dobitia, przy czym rakarnia płaci za oddaną padlinę taryfowo ośzkodowanie.

Przypominam, że obowiązek oddawania padlin rakarni wynika z rozp. polic. z dnia 24. 4. 14 (Oređ. nr. 39) i z d. 13. 10. 23 (Oređ. nr. 32). — Adres rakarni: H. Preuss, ul. Sieradzka 18 (Telefon 434).

Bydgoszcz, 5. 3. 1928.

Miejski Urząd Policyjny.

Hańczewski, radca miejski.

Pl. VI 2773/23. (6405)

Ogłoszenie.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu ogłosiło ostateczny

przetarg

na roboty asenizacyjne

dla garnizonu Inowrocławskiego.

Szczegóły przetargu znajdują się w Nr. 63 „Polski Zurojnej“ z dn. 8 marca 1928 r.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Ldz. 1903/23 A im. T. ruń. (6332)

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 14 br. o godzinie 11-tej przedpołudniem będę sprzedawał przymusowo u p. Fiolki, Jagiellońska 71, największą dającemu za gotówkę następujące przedmioty:

20 stołów, 100 krzesel i 1 garnitur koszykowy.

6345) Malak, egzekutor kom. obw. II.

TEKTURA

zagraniczna zdrojeje, gdyż cło podniesiono o 30%. TEKTURA KRAJOWA TANIEJA I na dogodnych warunkach, gdyż przyjmuje się 70% w wekslach bez policzenia dyskontu. Płaci się tylko 30% gotówką, to znaczy mniej niż wynosi cło za zagraniczną

TEKTURA Sp. z o. o. w WILNIE

wyłączne przedstawicielstwo fabryk tektury:
1. Zakł. Przemysł. „Grzegorzewo“ G. Kureca,
2. Zakł. przemysł. w Platerowie,
3. „Rajówka“ M. Bohdanowicza, (6403)
4. „Waka Murowana“ Hr. Jana Tyszkiewiczza,
5. „Olkieniicka Tekturownia“ Sp. Akc.,
6. Zakł. Przemysł. w Jaszunach Anna Balińska.

Oferty i wzory wysła Wyłączny przedstawiciel na Łódzkie i Pomorze JÓZEF ZAŁACHOWSKI, Poznań, ul. Rzezypospol. 4 Tel. 25-13. — Adr. tel. Jozza

Przedstaw. FABRYKI TEKTURY SZAREJ ARNOLDA BAIERA

Stenotypistka

władająca językiem polskim i niemieckim i możliwie też biegła w stenografji obydwóch językach **poszukiwana** możliwie zaraz do Gdańska. Złożenia z podaniem krótkiego życiorysu z odpisami świadectw pod „N. N. 12“ do Dz. Bydg. 6360

Czy odgadnięcie? nie loteria nie podział

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamizony na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania męskie i damskie, kołdry watawne, płótna na bieliznę i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezolatnie i bez żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone.

Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania (literę należy ułożyć w szere), które oznaczają trzy miasta polskie. Wraz z zadaniem prosimy wliście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy na portu, na co otrzyma WP. szczegółowy prospekt i niespodziankę. Posiadamy duży listow dziękczynnych

Przedstaw. Handlowe „Rekord“ Łódź, Strz. Porz. 173, oddział Z. 3.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA

SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KAPIEL BALZAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Virisan dla mężczyzn

Wzmacniający środek wzmacniający przy przedwczesnym osłabieniu nierzebyły w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcyj zł 12,50. Prospekt w załączeniu Dr. Matwan i Ska, Gdańsk, oddz. 236

Restauracja Pod dzwoneczkiem

Prawdziwy Piłzner Prządrol! Najlepsze piwo A. Twardowski.

Obiady smaczne z trzech dań 1 zł. Kuchnia wysmienita. Restauracja Hotelu Rio. (3329)

Bydgoska Gazownia Miejska

sprzedaje 5943

siarczan amonowy (szary, nawóz).

Ważne dla rolników. Wydzierżawie resztówkę buraczanej ziemi na lat 12. Gdańska 6a, Gordon. (3458)

NA RATY RADJO

APARATY I CZĘŚCI SKŁADOWE

Największy wybór nowości ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE Inż. R. i T. JANKOWSCY Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Tel. 11-07.

Kupię Kupuje każdą ilość

Rezerwuar mleka

Milczarnia Zaralski ul. Gdańska nr. 56. 6342

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia węższe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% niżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

SPRZEDAŻ

Sprzedam

mój sklep porcelany i fajansu, znajdujący się w dobrym położeniu (w ryнку). Reflektanci, posiadający co najmniej 20.000 zł gotówki mogą się zgłosić Marta Grabowska, Wabrzeźno (Pom.) Rynek 6. (6358)

Rower

jak nowy tanio na sprzedaż. Nakielska 119. (6358)

POSADY WOLNE

Obciążaczki

potrzebne. Sienkiewicza 16. (6454)

Handlowiec

jako podróżujący i do odzwiedzenia klientów prywatnie może się zaraz zgłosić. — Stała pensja i mieszkanie. Of. pod „II. M.“ do Dz. Bydg. (6347)

Kowal-maszynista

z własnymi narzędziami potrzebny od 1. 4. 1928. Maj. Łasko Małe, p. Wierzbuchin Król, pow. Bydgoszcz. (6456)

Potrzebni

sprzedawcy na masowy artykuł na prowincję z kaucją 200 zł. Sienkiewicza 16, oficyjna. (3454)

4 uczni

ślusarskich może się zgłosić. Pomorska 42, mistrz ślusarski, Saganowski. 3440

Przychodnia

dziewczynka — dzieci potrzebna ul. Gdańska 15, barter lewo. (3361)

Służąca

potrzebna. Balczerowicz, Wiatrakowa 15. 6185

MIESZKANIA

Mieszkanie

1, 2, 3 pokoje z kuchnią lub 1-2 próżne pokoje natychmiast poszukuje bez izietne małżeństwo. — Cena wedłu umowy. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „U. T. T.“ (3461)

Mieszkania

2 pokoje z kuchnią za półtorarocznym czynszem, 3 pokoje z meblami i rocznym czynszem i inne odda klientom „Ostoja“, Król. Jadwigi 4. (6370)

300 złotych

otrzyma przy kontrakcie ten, który wskaże mieszkanie 3-5 pokoi z kuchnią, remont sam przeprowadzić. Of. pod „Kupies“ do Dz. Bydg. (6367)

POKOJE

Pokój

umeblowany z telefonem w okolicy dworca dla jednego lub dwóch panów poszukiwany zaraz. Wiadomość telefon nr. 13-10. (6335)

Pokój

do wynajęcia, 3 Maja 16. Sommer. 339

POLECENIA

Wszystkie choroby także chroniczne, specjalnie żółdka, leczę przesyłając 25 lat i proszę o zupełne zaufanie. T. Kasprowski, homeopata, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21b, telef. 775. 4665

Leżanki kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 11, róg Wełn. Rynek. (2848)

Grzyby suszone prawdziwe krajane gatunek I., pierwszorzędny towar wysyłam kilo 12 zł. Jan Słomiński, Ryteł (Pomorze). 5887

Sieci i liny rybactwa poleca skład w Toruniu, ul. Mostowa 14, 9407

Meble na dogodnych warunkach sprzedaje sypialnie, jadalnie, szafy, stoły, krzesła, umywalnie, lustra, kanapy, leżanki, kuchnie. Zieliński, Śniadeckich 43. 6192

Nowo otwarte! Wszelka bielizna będzie czysto i tanio wyprana i prasowana. Pralnia i prasownia, Fr. Kohlmeier, Łokietka 16, skład (6136)

Maszyny do pisania oraz kasy „National” naprawia pod gwarancją prawidłowego funkcjonowania Karol Buchholz, Plac Wolności nr 1, tel. 15-14. 5554

MEBLE Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnej pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyszczelnane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz. (9574) Dworcowa 8. Tel. 1921.

Zabawki drewniane około 700 wzorów, proszę wcześniej zamawiać. Żądać cennik. „Wioł”, Sienkiewicza 44. 3438

Krawcowa poleca się poza dom, także i na wyjazd z dobrą praktyką i szyję tanio. Przyjmę ewent. posadę pokojowej z szyćmiem. Zgłosz. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Krawcowa A. B.” 3460

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo prywatne, 40 mórg pszennej ziemi, budynki maszynowe, inwentarz kompletny, bez długu, sprzedam lub najchętniej zamienię na większe gospodarstwo. Pośrednictwo pozadane. Łask. zgłosz. upraszam pod „W. 40” do Dzien. Bydg. (6386)

Majątki 1000 mrg. pszenno-buraczanej ziemi cena 500.000 zł 420 mórg cena 303.000 zł, 170 mórg cena 1.000 zł, 56 mórg cena 35.000 zł i dużo innych poleca biuro „Stella” ul. Dworcowa 64. 3463

Dom 2 piętrowy w centrum miasta, dochód miesięczny 1.300 zł, cena 180.000 zł, dom 2 piętr. z ogrodem owocowym, cena 30.000 zł poleca „Stella” Dworcowa nr. 64. 3462

Dom z ogr. dem. w Bydgoszczy kupię za gotówkę od 800 do 1000 zł. Oferty pod „Z ogrodem” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (3449)

Sprzedam zaraz domek z 6 morgami ziemi położony w pobliżu kanału i lasu. Cena 5000 zł. Zgl. Br. ykcy, Murwaniec, pow. Bydgoszcz. 6323

Największy wybór domów, gospodarstw, składów i t. p. poleca „Pośrednictwo” Hetmańska 25. (6333)

Okazja takich mało. Dom w centrum miasta czysty bez długów, z wolnym meblowaniem i interesem 110 tys. złotych wolała do umowy, dochód 1100 zł. miesięcznie dom II piętr. w śródmieściu, dochód 600 zł. 60.000 zł. wpłata do umowy, wolne mieszkanie czyste bez długu, dom II piętr. z interesem i ogrodem, dochód 400 zł. miesięcznie, 30.000 zł. wpłata 20.000 zł., dom I piętr. z interesem 18.000 zł. wpłata do umowy i wiele innych po cenie i przyjmuje świeże zwracania Biuro „Pogoń” Dworcowa nr. 80, tel. 18 15.

Na sprzedaż 1050 mrg. zabudowanie inwentarz cena 400 tys. zł., wpł. 200 tys. zł., 150 mrg. ziemi pszennej zabudów. inwentarz 70 tys. zł., 128 mórg zabudów. inwentarz 42 tys. zł., 105 mórg zabudowanie inwentarz 33 tys. zł., 100 mórg z emi pszennej zabud. inwentarz 60 tys. zł., 85 mrg. zabud. inwentarz 36 tys., 60 mrg. ziemi dobrej, zabudów. i inwentarz położone w Bydgoszczy 32 tys. zł., także mo młyny parowe poleca i przyjmuje Molek. Bydgoszcz, Dworcowa 2, telef. nr. 699. (6134)

Realność 22 morgi na sprzedaż. — Prądy 11. 6356

Korzystna sprzedaż domów ze sklepami lub bez, w mieście wile z ogrodem, małe domki na przedmieściu od 7.000 zł. począwszy poleca Molek. Bydgoszcz, Dworcowa 2, Telefon 699. (6133)

Gospodarstwo 93 mórg z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, blisko Torunia, natychmiast na sprzedaż za 30.000 zł. Wł. Wilmanowicz, Kaszczorek, poczta Toruń, pow. Toruń. (6292)

Kuźnia większa w bogatej okolicy w dużej wsi, na 2 ognie pracuje, 5 ludzi zatrudnia, z kompletn. urządzeniem przytem 12 mórg ziemi pszennej, budynki maszynowe, krowa, 4 świni, martwy kompletny inwentarz, 17 tys. zł., wpłata do umowy sprzedam natychmiast Biuro Pogoń, ul. Dworcowa nr. 80.

Kapslnia złota. Pierwszorzędny hotel na Pomorzu z powodu choroby właściciela sprzedam na dogodnych warunkach. Zgłosz. Radzymiński, ul. Ogrodowa 13, Grudziądz 6299

Wiatrak najnowszej konstrukcji, do tego 10 mórg ziemi, dom maszynowy budowany w roku 1902, pod korzystnymi warunkami na sprzedaż lub do wdzierżawienia od 1-go kwietnia br. w całości lub częściowo. Fryderyk Nikolaiczek, Rogoźno (Wilp.) ul. Wielka Poznańska nr. 293. 5839

Skład kolonjalny z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. 5933

Sprzedam zaraz skład kolonjalnospożywczy w dobrem położeniu z urządzeniem kompl. i przyległym mieszkaniem. Dzierżawa roczna 600 zł. Karol Piatkowski, Wągrowiec, ul. Poznańska 17. (6310)

Skład tow. kolonialnych, 3 pokoje z kuchnią, dobrze prosperujący w centrum Bydgoszczy sprzedaje właściciel składn. Oferty do filii Dzien. Dworcowa 2 pod „Skład 720”. (3445)

Samochód w dobrym stanie za 3500 zł na sprzedaż. Chrobrego 4. 6313

Dom w ogrodzie, wolnym planem przy alowej ulicy Bydgoszczy blisko dworca za 13.000 zł. wpłaty 8070 zł sprzedam. Wiadomość właściciel, Pomorska 40 (3447)

Najlepsza okazja zakupu dobrych lecz używanych mebli na raty i zamianę. Olbrzymi wybór Sypialka 430. Jadalnia 420, pokój męski 695, bufety, biurka, szafy do książek, zegary stojące, dywany, kilka luster tremo, maszynowy do szyćcia, pa. szafy orzechowe, umywalki, toaletowe stoliki, biurka cyndrowe, garnitury kuchynkowe rzeźby. komody, kanapa i 4 fotole 145 kanapa i 2 fotole 125, kanapa 65 szafa do rzeczy 45 wertiko 43, łózko 15, stół 13 krzesło 8, waga deymalna 25, bilard 6 kij i trzy piłki 175, chodniki kokosowe, stoliki ozdobne, wózki sportowe, wysoki wózek koszykowy sprzedaje Okole. Jasna 9 dom tylny parter lewo. Siedem minut od dworca. 6334

Radio-aparat pierwszorzędny 4 lampk. na sprzedaż. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „Radio”. 3431

Okazja sprzedaży Fabryka wód mineralnych i rozlewnia piwa. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. (6285)

Motor benzynowy w 2 do 3 K. M. zaraz na sprzedaż. A. Meller, zegarmistrz, Rogoźno (Wilp.), Stary Rynek. (6321)

Sprzedam drzewo gruszkowe, z jabłoni i lip. Blizsze szczegóły: majatek Ruzskowo, poczta Rypin woj. Warszawskie. 3444

Mam 30 kłaftów torfu na sprzedaż. Leon Bartkowiak w Pawłównie p. Bydgoszcz. 6335

Piec kąpielowy do opalenia węglem mało używany na sprzedaż. Pomorska 14. 6350

Palety eleganckie oraz granatowe ubranie na pełną fig. sprzedaje Paderewskiego 10, parter lewo. 6392

Rower z nową gumą Torpedo tanio sprzedaje. Skład rowerów, Plac Poznański 2. 6373

Fortepjan i perła na sprzedaż, ul. Sieradzka 8 6389

Rower męski i damski, prawie nowe, tanio na sprzedaż. Pedde, Waldowa, poczta Pruszcz, pow. Świecie. 6363

Okazja dla pp. stolarzy taniego kupna około 15 kubików desek sosnowych 23, 26, 30 i 50 m. grubości razem z częściowo, ul. Chodkiewicza 11 do 18, cegielnia. 6494

250 szynek okrągłych, bez biedry, fachocho marynowane, lub mogą być wędzone, nie większe jak 12 funtów sztuka, zaraz na sprzedaż. Obejrzeć można każdego czasu. Restauracja „Zagłoba” Bydgoszcz, ulica Gdańska 165. 6383

Motor na gaz ssący „Deutz” w sile 20 P. S., tryjer i odświejalnia typu „Askanja” z powodu powiększenia mlyna tanio sprzedaje H. Rymnar, młyn motorowy w Chelmży (Pomorze). Maszyny znajdują się jeszcze w ruchu. (6393)

Sprzedam 30 lat stary kocin parostatkowy z wszelką armaturą o pow. drzew. 63,5 m² dług. 2,450 m. Ø 2,460 m. Ostatnio pracował przy ciśnieniu 8 atm. Informacji udziela: Wierzbicki, Toruń-Przedmieście. (6398)

Fortepjan używany sprzeda korzystnie Kasyno oficerskie 66 pp. w Chelmnie. Zgłosz. u kwatermistrza pułku. 3377

KUPNA

Poszukuję przy wpłacie 20—25 tysięcy zł domu czynszowego w Bydgoszczy, Toruniu lub Grudziądzu. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „N. 20”. (6180)

Poszukuję stojącego kotła 6—8 konnego, również 5—6 konnej maszyny lub lokomobilę 8 konną, transmisję z konsolami 5—6 mtr długiej. Zgłoszenia przyjmuje Wiśniewski, Trzlag, p. Janikowo, powiat Mogilno. 6190

Kupię tokarkę do obróbki drzewa i maszyny do obróbki blachy. M. Wilczek, Bydgoszcz, ul. Biełaskowa 18. 6218

Kupię natychmiast dom w Bydgoszczy najchętniej w centrum miasta w cenie 20 do 30 tys. zł. Zgl. Mionskowski, Bydgoszcz, Ke. Skorupki 107. 6317

Kupię eleganckie meble do męskiego pokoju dobrze utrzymane. Oferty do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Eleganckie”. (3452)

Większą ilość zdanych do ruchu rur zoberkowych (używanych) o średnicy 70 m/m w długościach po 2 lub 4 mtr. lanych lub kutych, oraz rur patentowych o średnicy 100 103, 82/89, 57 62 m/m kupi Lloyd Bydgoski T. A. Bydgoszcz, Grodzka 23. 6382

Niańka do 1 1/2 rocznego chłopczyka na cały dzień (bez spania) zaraz potrzebna. Fichtner, ulica Fredry 7. 3446

Potrzebna paniąka do podawania do stołu. Mogą się zgłosić tylko siły fachowe, które już pracowały w tym zawodzie. Kawiarnia „Zacisze”, Śniadeckich 2. (6369)

Uczeń może się zgłosić za ogrodnika od 1. 4. 1928. r. F. Cichanski ogrodnik Maj. Parlin-Gruczno pow. Świecie, Pomorze. (6387)

Chłopiec potrzebny. Zgl. z rodzicami Pomorska 49. Funkiewicz. 6384

Chłopcy obeznani z fabrykacją ram drucianych potrzebni. Adres wskaże Dzien. Bydg. 6374

Chłopak do zwózki mebli potrzebny zaraz. Podgórna 28. 6375

Agentów do sprzedaży samoświecających krzyży nowosjedy poszukuje, zysk 25 zł dziennie, pensja 80 zł. Helios, Bydgoszcz, Kraśniskiego 14. 3451

Panowie którzy mają znajomość z rolnikami raczą przysłać oferty do filii Dzien. Dworcowa 2 pod „Wysoki zarobek”. (3441)

Zastępstwa oddamy kolonjalcom lub osobom dzielnyim zaprowadzonym z rolnikami na prowincji. Oferty do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Niezbędny wynalazek”. (3441)

Poszukuję magazyniera starszego energicznego od 1. kwietnia do hurtowni kolonjalnej. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia, odpisów świadectw, żądaniem wynagrodzenia przy wolnym stole uprasza Fa Jan Obnesorog, nast. w. B. Kiedrowski, Czarsk Pom. (6344)

Przyjmę zaraz pomocników do tartar. Klapek pod dachówkę Fr. Kujawski, Keyna tel. nr 24. (3371)

Robotnik rolny kawaler potrzebny zaraz. Świadczenia wymagane. Gdańska 40, I piętr. lewo. 3450

Szofer-ogrodnika samotnego na stół dworecki na majątek poszukuje się od 1 kwietnia. Zgl. się do auto-warsztatów Lewandowskiego Bydgoszcz Dworcowa 77. (3436)

Pomocnicy krawieccy, oraz krawcowa do szyćcia, płaszczy damskich zgłoszą się Królowej Jadwigi 13 parter pr. i chłopiec do posyłki. 6372

Dzielny młody pomocnik zegarmistrzowski potrzebny od 1 kwietnia 1928. Of. przyjmuje Leon Filarski, jubiler w Pucku (Pomorze). 6153

Czeladzi szewskich poszukuje na nowe prace zaraz Konrad Palczyński, Drzymice, pow. Świecie. 6177

Fryzjerka manicurzystka dobra siła potrzebna zaraz. Posada stała. Spieszne zgłoszenia piśmiennie, J. Budzisz, Puck, Gdańska 27. 6179

Poszukuję pomocnika sielarsko-tapierskiego, dobrze wykwalifikowany w pracach tapierskich. Stefan Witt, mistrz sielarskich, Łabiszyn. (6376)

Poszukuję zaraz zdolną, obrotną sprzedawczkę, władającą językiem polskim i niemieckim i mającą zainteresowanie do lepszych prac biurowych. Grund, Gdańska 26. 6316

Niańka do 1 1/2 rocznego chłopczyka na cały dzień (bez spania) zaraz potrzebna. Fichtner, ulica Fredry 7. 3446

Potrzebna paniąka do podawania do stołu. Mogą się zgłosić tylko siły fachowe, które już pracowały w tym zawodzie. Kawiarnia „Zacisze”, Śniadeckich 2. (6369)

Uczeń może się zgłosić za ogrodnika od 1. 4. 1928. r. F. Cichanski ogrodnik Maj. Parlin-Gruczno pow. Świecie, Pomorze. (6387)

Chłopiec potrzebny. Zgl. z rodzicami Pomorska 49. Funkiewicz. 6384

Chłopcy obeznani z fabrykacją ram drucianych potrzebni. Adres wskaże Dzien. Bydg. 6374

Chłopak do zwózki mebli potrzebny zaraz. Podgórna 28. 6375

Agentów do sprzedaży samoświecających krzyży nowosjedy poszukuje, zysk 25 zł dziennie, pensja 80 zł. Helios, Bydgoszcz, Kraśniskiego 14. 3451

Panowie którzy mają znajomość z rolnikami raczą przysłać oferty do filii Dzien. Dworcowa 2 pod „Wysoki zarobek”. (3441)

Zastępstwa oddamy kolonjalcom lub osobom dzielnyim zaprowadzonym z rolnikami na prowincji. Oferty do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Niezbędny wynalazek”. (3441)

Poszukuję magazyniera starszego energicznego od 1. kwietnia do hurtowni kolonjalnej. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia, odpisów świadectw, żądaniem wynagrodzenia przy wolnym stole uprasza Fa Jan Obnesorog, nast. w. B. Kiedrowski, Czarsk Pom. (6344)

Przyjmę zaraz pomocników do tartar. Klapek pod dachówkę Fr. Kujawski, Keyna tel. nr 24. (3371)

Robotnik rolny kawaler potrzebny zaraz. Świadczenia wymagane. Gdańska 40, I piętr. lewo. 3450

Lokal duży ze salą na parterze, telefon, wraz ubikacjami w suterenie, centrum Bydgoszczy, odpowiedni na biura, hurtownie ze składem lub t. p. do wdzierżawienia. Właściciel domu inż. Sipiński, ul. Paderewskiego 14. 3438

Dziewczę inteligentne z praktyką freblowską poszukuje posady do dzieci od 15 hm. Zgl. do filii Dzien. Bydg. pod „Dziewczę 1”. 3439

Paniąka umięjąca szyć i prasować, była już u lepszego państwa w obowiązku, poszukuje posady u samotnego pana. Łask. oferty do filii Dzien. Dworcowa 2, pod „Paniąka”. (3435)

Cukiernik młody, znający również wyrób cukierek i pierników poszukuje posady. Zgłoszenia: Zygmunt Korytowski, Raciec powiat Strzelno. (6312)

DZIERŻAWY

Gospodarstwo 5 morgowe w Szczepanowie p. Barcinem do wdzierżawienia. Dom mieszkalny i gospodarczy w dobrym stanie, ziemia pszenna, kościół i szkoła w miejscu. Zgl. przyjmuje Jakób Cieźki w Kościelcu pow. Inowrocław. 6322

Ubikację nadszające się na fabrykę lub śpichlerz zbożowy wraz z domem mieszkalnym, wielkim podwórzem i dwu morgowym sadem owocowym, położone w najlepszej części miasta, sprzedam lub wdzierżawię zaraz. M. Zielińska, Wąprzeżno, ul. Kolejowa nr. 19. 6184

Piekarnia w większym mieście w Poznaniu w pełnym biegu natychmiast do wdzierżawienia. A. Stoma, Gniezno, ul. Rzeźnicka 4. 6214

Foszukię składu zmięskaniem, który się nadaje na założenie blawatów i tow. krótkich w mieście lub dużej wsi kościelnej. Zgl. do Dzien. Bydg. pod „K. K. 10”. 6394

Poszukuję zakładu fryzjerskiego z mieszkaniem lub składem który się nadaje na fryzjerstwo i mieszkanie. Zgl. do filii Dziennika Bydg. Grudziądź, pod „Mieszkanie”. 6159

Jezioro ca. 150 mórg wdzierżawię na 4 lata. Jezioro jest zarybione wszelkimi gatunkami ryb, większa ilość węgorzy i linów, także są do nabycia kompletne narzędzia rybackie. Do przyjęcia wszystkiego potrzebna 3.000 zł. Jezioro leży blisko Bydgoszczy. W. Darszewski, ulica Jezuitska nr. 13, Bydgoszcz. 3437

Poszukuję w dzierżawę restaurację z składem kolonjalnym, gdzie koncesja zabezpieczona w dużej wsi kościelnej lub w mieście. Zgl. „M. G. 100” do Dzien. Bydg. 6393

Ostrzeżenie! Za długi mój żony Jadwigi z Helminiaków, która bez wiedzy mojej wydzierżawiła się z domu, nieodpowiadam. Również ostrzegam przed kupnem skradzionych mi mebli i innych rzeczy. Alfons Kostuch. 3466

Baczność wybory! Która panna lub wdowa odda głos swój na listę wdowca, lat 43, z dziećmi, posiadający laoną realność rolną, wartości 40.000 zł. Starsze panny lub wdowy do lat 45 z odpowiednim majątkiem mogą się z całym zaufaniem zgłosić pod „Wyoory” do Dzien. Bydg. Rzeczą traktuję się poważnie. 6446

MIESZKANIA

6 pokoi z kuchnią, kąpielką, telefonem, nadające się na mieszkanie lub przedsiębiorstwo w centrum Gdańskiej. Of. telefon 142. (3434)

3 pokojowe mieszkanie z ogrodem za zgodą gospodarza odstąpię. Adres wskaże filia Dzien. Dworcowa 2. 6361

Mieszkanie 5 pokoi, z komfortem w centrum poszukuje zaraz. Łask. zgl. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Mieszkanie 5”. (6388)

Szukam mieszkania 2 pokojowego z kuchnią lub większą, ewtl. duży pokój z kuchnią niedaleko Świętojańskiej, placę czynsz zgóry, ewentl. przeprowadzę remont, łaskawe zgłoszenia do Wytwórnii wyrobów cukierniczych Św. Jańska 4. 3443

Mieszkanie 3 pok. z meblami i czynszem w centrum wskaże „Norma”, Gdańska 24”. 3455

Mieszkanie 2 pok. z kuchnią od gospodarza wskaże „Norma”, Gdańska 24. 3431

POKOJE

Pokójumebl. do wynajęcia od 15. Łokietka 4a, I piętr. 6323

Młode małżeństwo poszukuje 1 pokój, płaci rok z góry. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Małżeństwo”. (6338)

Pokójumebl. w centrum wynajmę. Adres wskaże filia Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 3453

1-2 pokoje dobrze umebl. odda starszemu kulturalnemu panu Cieszkowskiego 15, I piętr. lewo. 6332

Pokójumebl. dla 1 lub 2 panów z osobnym wejściem. Jagiellońska 51. Bezińska. 6363

Pokoje umeblowane poleca „Pośrednictwo” Hetmańska 25 6335

Pokójumeblowany dla małżeństwa z gotowaniem zaraz do wynajęcia. Wrocławska 4, gospodarz. (6354)

Pokój częściowe używane kuchni. Kordeckiego nr 15, II piętr. 6357

Pokój do wynajęcia od 15 3 lub 1. 4. słoneczny, balkonowy, nadaje się dla 2 kolegów. Dworcowa 62, 3 p. 3459

Pokój dla pana. Dworcowa 18b, I piętr. prawo. Szyńka. 3457

MATRYMONIALNE

Młody kupiec, kat. lat 25, przystojny, bardzo dzielny w swym zawodzie, z majątkiem w gotówce około 15 tysięcy, dla braku znajomości pragnie się zapoznać z przystojną paniąką z dobrej rodziny do lat 23. Paniąkę, której na prawdziwym szczęściu zależy, proszę złożyć swe oferty z fotografią, którą się zwraca, pod „Z. Z. 13” do Dzien. Bydg. Dyskrecaja zapewniona. (6325)

Za okazane współczucie przy zgonie mego kochanego męża, naszego drogiego ojca
 ś. p. **Michała Diethelma**
 wyrażam wszystkim, a w szczególności Kat. Tow. Kupań i Związku Młeczarzy nasze najserdeczniejsze podziękowanie.
Otilie Diethelm z d. Schwarz i dzieci.
 Bydgoszcz, dnia 12 marca 1928.

Dnia 13 bm. jako w trzecią rocznicę śmierci odbędzie się w kościele Farnym o godz. 8 1/2 rano
nabożeństwo żałobne
 za duszę ś. p. **Józefa Kierońskiego**
 o czym zawiadamiają znajomych Żona i dzieci

Koronowo.

Od 12 marca przyjmuję w domu dawniejszej kasy leśnej obok poczty.

Dr. Tywuschik

6402) Telefon nr 115.

Nerwowy, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholiję, przesił życie, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerw w. śledzienną, nerwowe zaburzenia serca i żołądka otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego
Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Należemego w Wejherowie ogłasza niniejszym publicznym pisemnym przetarg ofertowy na dostawę

1.200.000 szt. wypalanej cegły I kl.

o wymiarach 12x25x6 1/2 cm. loco cegielnia.

Warunki otrzymania można w wymienionym Urzędzie za opłatą 2 zł. Osteplowane oferty z dołączeniem wadium w wysokości 5% od oferowanej kwoty składać należy w Państwowym Urzędzie Budownictwa Należemego w Wejherowie do dnia 17-ego marca 1928 r. w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę cegły”. Poza ofertą powinna być zaopatrzona oświadczeniem, że oferent poddaje się przepisom tymczasowym, o ogłoszonym przez Ministerstwo Robót Publicznych z roku 1926, L. dz. III. 393/23, oraz odnośnym uzupełnieniem tych przepisów z dnia 23. IX. 1927 r. L. dz. II. 233/27.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 marca 1928 r. o godz. 10-ej w obecności oferentów. (6351)

Kierownik P. U. B. N.
 (-) Inż. St. Świątkiewicz.

Zgodnie z §§ 26, 29 i 42 pkt. m. niniejszym komunikujemy, że dnia 27 marca 1928 r. o godzinie 7 wieczorem na sali hotelu Leninga przy ulicy Długiej 56 odbędzie się

I roczne Walne Zgromadzenie członków

Tow. Kredyt.-Oszczędnościowego w Bydgoszczy Spółdzielni z odp. udz.

z następującym porządkiem obrad:

1. Zażalenie i wybór Prezydium Zgromadzenia zgodnie z § 33 Statutu T-wa

2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia

3. Sprawozdanie z działalności T-wa za 1927 rok obrachunkowy: a) Zarządu, b) Rady Nadzorczej, c) Komisji Rewizyjnej oraz udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej T-wa

4. Rozpatrzenie wniosków Zarządu i Rady Nadzorczej T-wa, między innymi w sprawie zmian §§ 1, 3, 9, 11, 12, 13, 14, 16, 34, 37, 49, 50, 51, 52, 53 i 61 Statutu Towarzystwa

5. Wybory do władz Towarzystwa: a) 2 członków i 1 zastępcę do Zarządu, b) 4 członków i 2 zastępców do Rady Nadzorczej i c) 5 członków Komisji Rewizyjnej

6. Wolne wnioski, które zostaną w myśl § 32 Statutu wniesione na 10 dni przed Walnym Zgromadzeniem za pośrednictwem Rady Nadzorczej.

W myśl § 31 Towarzystwa podaje się do wiadomości pp. Członków, że gdyby o wyznaczonym powyżej terminie nie była dostateczna, wymagana § 30 Statutu ilość członków Spółdzielni, to tego samego dnia i w tymże lokalu o godzinie 7 m. 30 wieczorem odbędzie się Walne Zgromadzenie w drugim terminie którego uchwały będą prawomocne bez względu na liczbę obecnych na zebraniu członków.

W myśl § 61 Statutu T-wa prawo głosu i czynne prawo wyborcze na Walnym Zgromadzeniu posiadają tylko ci członkowie, którzy najdalej 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem wpłacili przynajmniej jeden udział i nie zalegają z wpłatą rat oszczędnościowych za ostatnie 6 miesięcy. Listy członków, posiadających czynne i bierne prawo wyborcze, wyłożone będą 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem w lokalu Zarządu T-wa przy ul. Dworcowej nr. 8 u p. l. Grajnera, oraz w dzień obrad na sali obrad.

Wstęp na salę obrad dla pp. Członków za okazaniem legitymacji członkowskiej (książeczki udziałowej), dla osób zaś nie będących członkami T-wa za zaproszeniem Zarząd.

Zwapienie żył.

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwym.
Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk, oddz. 216. (25458)

DOROCZNE JARMARKI KOŃSKIE w Gnieźnie

(na św. Wojciecha)

odbędą się

w dniach 23, 24 i 25 kwietnia 1928 r.

W dniach 21, 22 i 23 kwietnia r. b. odbędą się

konkursy hippiczne i różne gry sportu konnego

Dnia 26 kwietnia 1928 r.

ciągnięcie wielkiej Loterii Końskiej

Wygrane wynoszą 43.000 zł.

Losy po 1 zł. wszędzie do nabycia.

KOMITET TARGÓW KOŃSKICH w GNIEŹNIE.

Wielce Szanowną Publiczność miasta Bydgoszczy i okolicy mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem dzisiejszym t. j. dnia 12 marca otwieram przy ul. Jezuićkiej nr. 6 pod firmą

Bydgoski Dom Tapet

specjalny interes tapet.

Prosząc o łaskawe poparcie mego interesu, kreślę

z poważaniem

Wacław Łakowski.

6359)

30 modystek

podręcznych, tylko siły najzdolniejsze
 poszukuje zaraz

Tadeusz Sroczyński

Hurtownia kapeluszy i sprzedaż detaliczna
 Bydgoszcz, ul. Mostowa 9.

6381)

Do cenach korzystnych oferujemy:

Siewniki

Ventzki,
 Dehne i Zimmermann

Siewniki do sztucznych nawozów

„Westfalja” — „Pomerania” — „Triumpf”

Wypielacze „Bflanzenhilfe”

Dołowniki

Ventzki — Sarrazin

Sortowniki do ziemiaków

Oryg. Pollert — Dreyer — Vistula i Nitsche

Włóki rolne

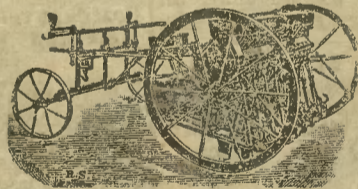
Ventzki — Harder — Kuttruf

Śługi - brony - kultywatory

w wielkim wyborze. (4753)

Bracia Ramme, Bydgoszcz

Telefon 79 Św. Trójcy 14 b Telefon 79



Oglašzajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Śledzie są tańsze.

Najkorzystniejsze źródło zakupu świeżych śledzi było i jest w firmie

„Rubinpori”
 ul. Gdańska nr. 56 i ul. Kwiatowa nr. 4.
 Telefon 410. 1426. 1095. 975. 6339

Poznaj siebie i bliźnich!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjeźdź osobicie lub napisz do psychografologa Szylera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt”. Nadeslił charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zaży nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum Mille Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz. 12-7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stołicy, Warszawa, Psycho-Grafolog Szylerski Szkolnik, Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32 m. 6, rog. Marszałkowskiej. (4536)



Magistrat miasta Grudziądza poszukuje zaraz

2 książkowych

obeznanych z księgowością w kasach miejskich. Pobory X. kl. wraz z dodatkiem komunalnym. Reflektuje się tylko na siły fachowe.

Zgłoszenia nadesłać należy do 20 bm. pod adr.: Magistrat, Ratusz I, Wydział Prezydjalny. (6306)

Zdolnych (6400)

formiarzy i stolarzy

dla warsztatów naszych, niezonatych poszukuje zaraz „UNIA”. Zjednoczone Fabryki Maszyn S. A., Chełmno, (Pom).

Poszukuję od 15 marca lub 1 kwietnia br. dzielnej młodszej książkowej

obeznanej z księgowością amerykańską, pisaniem na maszynie i z dobrym charakterem pisma. Oferty z fotografią, odpisami świadectw, podaniem pensji przy wolnym stole i stancji. (6395)

Dom Bławatów, Jan Rudnik, Chojnice (Pom).

Podróżującego

na całe województwo pomorskie dobrze wprowadzonego poszukuje najstarsza mał-polska fabryka wódek i likierów. Tylko kandydaci z dobrymi referencjami złożą swe oferty do „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 11 pod nr „10.350” 6319

Gdańska fabryka czekolady poszukuje od 1 kwietnia 1928 r.

podróżującego - zastępcę

dobrze zaprowadzonego na Pomorzu. Panowie umiejący samodzielnie kierować samochodem mają pierwszeństwo. Łaskawe oferty pod W. L. 637 do RUDOLF MOSSE, Gdańsk. (6397)

Dzielna książkowa

która także pisze na maszynie, siłą pierwszorzędną poszukuje od 15. III. lub od 1. IV. Piśmiennie oferty z odpisami świadectw, z dołączeniem fotografii i podaniem pensji uprasza

M. Klimek, Składy fabryczne wyrobów włókienniczych Plac Teatralny nr. 4. 6378

Biuralistka

biegła w rachunkach i pisanu na maszynie, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukuje „Unamel” - Unisław. (6385)

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. i łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. i łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25%, dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.